



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 26 października 1960 roku

Nr 255 (4330)

Dwa projekty ustaw w komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP). — Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzyła dwa projekty ustaw: „O zmianach w budżecie państwa na r. 1960” oraz „O zmianie dekretu z dnia 26 października 1959 r. o zobowiązaniach podatkowych”.

Pierwszy projekt jest następnym etapem wprowadzonej od 1 lipca br. reformy cen zbytu artykułów zapasowych, inwestycyjnych i towarów przemysłowych. Skutki tej reformy znajdują wyraz zarówno w zmianach wskaźników wartościowych Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1960, jak również w wysokości poszczególnych przychodów i wydatków budżetu centralnego i budżetów terenowych. Dlatego też zaszła konieczność dokonania odpowiednich zmian w ustawie budżetowej.

Drugi projekt ustawy, przewidujący zmianę aktualnych przepisów o zobowiązaniach podatkowych, ma na celu zmniejszenie odpowiedzialności podatkowej członków rodziny podatnika oraz ścisłe sformułowanie przepisów w zakresie odpowiedzialności podatkowej współników w spółkach handlowych.

Przyjęcia - codziennie w ustalonych godzinach Termin rozpatrzenia - najwyżej 2 miesiące Wysoka ranga krytyki prasowej Skargi i zażalenia przedmiotem uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Z chwilą wejścia w życie uchwalonego przez Sejm nowego kodeksu postępowania administracyjnego, co nastąpi 1 stycznia 1961 roku, stracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w sprawie skarg i zażaleń. Kodeks postępowania administracyjnego, uchwalony w czerwcu bieżącego roku zawiera artykuł, upoważniający Radę Ministrów do wydania nowych przepisów w tej sprawie. Na podstawie tego upoważnienia Rada Ministrów podjęła ostatnią uchwałę w sprawie otwarcia przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków. Ten akt prawny, który będzie miał doniosłe znaczenie dla ogółu obywateli, postanawia, że do przyjmowania obywateli w sprawach skarg i wniosków zobowiązane są wszystkie orga-

ny administracji państwowej. Przyjęcia w tych sprawach mają odbywać się codziennie w oznaczonych godzinach. Skargi i wnioski można wnieść zarówno na piśmie i w drodze telegraficznej, jak też ustnie. Skargi i wnioski anonimowe rozpatrywane będą tylko wtedy, jeżeli będzie to uzasadnione interesem społecznym. Uchwała stwierdza dalej, że właściwy organ administracji państwowej powinien rozpatrzyć i załatwić skargę lub wniosek w ciągu dwóch miesięcy, chyba że obowiązujące przepisy przewidują termin krótszy. O sposobie załatwienia sprawy właściwy organ zawiadamia obywatela, który wniósł skargę lub wniosek. Ważną innowacją stanowi przepis stwierdzający, że posłowie na Sejm oraz radni rad narodowych, którzy w związku z wykonywaniem swoich obowiązków wnieśli we własnym imieniu skargi lub wnioski w sprawie o znaczeniu społecznym, powinni być w terminie 14 dni powiadomieni o stanie załatwienia wnoszonej sprawy.

Artykuł 13 uchwały stwierdza: wszystkie organa państwowe... obowiązane są przeciwdziałać wszelkim próbom hamowania krytyki, groźbom i innym formom zastraszania osób składających skargi i wnioski, jeżeli osoby te działają w granicach prawem dozwolonych. Kolejne przepisy zobowiązują urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa, a także organa organizacji zawodowych, samorządowych i spółdzielczych, które wykonują funkcje administracji państwowej, do wykorzystywania materiałów zawartych w skargach i wnioskach dla ochrony interesu społecznego i słusznego interesu indywidualnego oraz dla usprawnienia swojej działalności.

Wszystkie wymienione przepisy uchwały stosuje się również do skarg i wniosków przekazanych właściwym organom przez prasę, radio, telewizję i kronikę filmową oraz przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze lub inne organizacje społeczne. Przepisy te stosuje się również w przypadkach, gdy do właściwego organu redakcja przesyła artykuł, notatkę lub inną opublikowaną wiadomość, posiadającą znamiona skargi lub wniosku.

Poszczególne rozdziały uchwały ustalają szczegółowe przepisy przyjmowania i rozpatrywania skarg oraz wniosków w prezydiach rad narodowych, w ministerstwach, urzędach centralnych i podległych im organach administracji państwowej oraz przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i usługowych. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1961 r., a więc

ZSRR przekazał Polsce insygnia królewskie zrabowane nam przez hitlerowców

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. w siedzibie ambasady ZSRR w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania Ministerstwu Kultury i Sztuki PRL insygniów władzy królewskiej Augusta II i Augusta III. Pamiątki te, zrabowane przez hitlerowców z Muzeum Narodowego w Warszawie i wywiezione w głąb Niemiec, uratowane zostały od pożogi wojennej i zabezpieczone przez Armię Radziecką.

Aktu przekazania zabytków dokonał ambasador ZSRR w Warszawie Piotr Abrasimow w obecności członków ambasady. Przejął je w imieniu rządu PRL minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński.

Przekazując zabytki, ambasador ZSRR P. Abrasimow dał wyraz przekonaniu, że uroczystość ta akt powinien raz jeszcze przypomnieć, iż przyjaźń między narodami radzieckimi i narodem polskim jest rekoniem tego, że n'gdy już faszyści nie wejdą na polskie ziemie i że nie uda im się już więcej barbarzyńska napisać ani niszczenie narodowych pamiątek kultury.

Min. Galiński, oświadczył m. in.: Odkrywanie coraz to nowych pamiątek naszej kultury jest wynikiem systematycznej pracy radzieckich pracowników muzeów, którzy z niezwykłą troskliwością identyfikują przedmioty, które znalazły się na terenie ZSRR.

W imieniu rządu polskiego i narodu polskiego, minister T. Galiński złożył serdeczne podziękowanie rządowi radzieckiemu oraz pracownikom radzieckich muzeów.

Minister T. Galiński przekazał odzyskane zabytki dyrektorowi Muzeum Narodowego prof. St. Lorentzowi. Dyrektor Lorentz, dziękując za odzyskanie skarby naszej kultury, zapowiedział, że w pierwszej połowie listopada zostaną one udostępnione społeczeństwu.

Insygnia władzy królewskiej Augusta II i Augusta III wykonane w XVII wieku przez mistrzów drewnianych na zlecenie króla Augusta II, obejmują następujące zabytki: koronę króla Augusta II i Augusta III srebrną, pozłacaną, wysadzana kamieniami czołowymi, korona królowej, korona królowej, dwoma berłami również srebrnymi pozłacanymi, wysadzonymi kamieniami czołowymi oraz dwoma jabłkami króla i królowej pozostawiały w zbiorach Grünesewelbe w Dreźnie. Znajdował się tu również płaszcz królewski, aksamenty haftowany złotem, obramowany futrem gronostajowym.

Pamiątki te odkupione w r. 1925 przez rząd polski od byłej saskiej rodziny królewskiej Wettinów, weszły w skład zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

W 1942 r. zabytki te zostały zrabowane przez hitlerowców i wywiezione w głąb Niemiec. Uratowane przez Armię Radziecką, wracają obecnie do Polski.

Strauss wygwizdany we Frankfurcie nad Menem



Demonstranci - większość stanowiła młodzież - długo przed przybyciem Straussa - oczekiwali przed lokalem, w którym biskup minister obrony Strauss miał wygłosić przemówienie przedwyborcze. Na zdjęciu: antywojenne transparenty głowią: „Nigdy więcej wojny, więc po co Bundeswehr”. Fot. - CAF

W Komisji Politycznej ONZ W. Zorin demaskuje stanowisko Zachodu w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP). — We wtorek, 25 bm. w toku dyskusji nad sprawą rozbrojenia, toczącej się w Komisji Politycznej ONZ, głos zabrał przedstawiciel ZSRR W. Zorin, który poddał szczegółowej analizie stanowisko państw zachodnich oraz przedłożone przez nie projekty rezolucji.

Angielski projekt rezolucji - oświadczył W. Zorin - jest w rzeczywistości demaskacją powolnego wprowadzenia rokowań rozbrojeniowych w sferę zaulek niekończących się bezużytecznych dyskusji na temat technicznych szczegółów kontroli. Temu samemu celowi służy także projekt rezolucji USA, Anglii i Włoch, mimo że zawiera niemało pięknych słów na temat rozbrojenia, a nawet powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Teraz - dodał mowa - kiedy przedstawiciele państw będących auterami projektu rezolucji wystąpili już na posiedzeniach Komisji Politycznej, stało się oczywiste, że projekt ten nie ma nic wspólnego z interesami rozbrojenia, a jego podstawą jest program kontroli nad zbrojeniami, tzn. program stworzenia zalegalizowanego systemu międzynarodowego szpiegowstwa.

Wzywając państwa zachodnie, aby w sposób poważny przystąpiły do uzgodnienia podstawowych zasad układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, W. Zorin ostrzegł, że jeżeli i tym razem wezwania te nie dotrą do USA i ich sojuszników, jeżeli nadal będą wyko-

rzyszczać dyskusję nad problemem rozbrojenia w Komisji Politycznej, jako parawan dla ukrycia polityki wyścigu zbrojeń i balansowania na krańcach wojny, to delegacja radziecka nie będzie miała innego wyboru, jak tylko zrezygnować z udziału w dyskusji nad sprawą rozbrojenia w Komisji Politycznej.

Coraz bardziej oczywiste stało się - oświadczył w zakończeniu Zorin - że obecnie Stany Zjednoczone nie są gotowe do prowadzenia konstruktywnych rokowań w sprawie rozbrojenia. W tych warunkach - stwierdził przedstawiciel ZSRR - staje się rzeczą oczywistą, iż jedyną drogą rozwiązania problemu rozbrojenia jest zwolnienie wiosną przyszłego roku specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej problemowi rozbrojenia z udziałem szefów rządów i najbardziej odpowiedzialnych mężów stanu.

Na porannym posiedzeniu Komisji Politycznej przemawiali także delegaci Albanii i Brazylii.

Samoloty „U-2” w Australii

LONDEN (PAP). — Radio Melbourne podało, że w dniu 25 bm. do Australii przybyło 20 samolotów amerykańskich, w tym większość typu „U-2”. Jak informuje radio, samoloty te będą badały promieniowanie w górnych warstwach atmosfery.

Marszałek Niedzieln zginął w katastrofie lotniczej

MOSKWA (PAP). — W katastrofie lotniczej zginął dowódca wojsk rakietowych ZSRR, marszałek artylerii Mitrofan Niedzieln.

Oficjalny komunikat KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR głosi:

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów z głębokim żalem zawiadamiają, że w dniu 24 października podczas pełnienia obowiązków służbowych zginął w katastrofie lotniczej marszałek artylerii Mitrofan Iwanowicz Niedzieln - zastępca członka KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, bohater Związku Radzieckiego, wiceminister obrony i na czele dowódca wojsk rakietowych ZSRR, wybitny specjalista wojskowy i budowniczy sił zbrojnych Związku Radzieckiego, który chwalił się bohater Wielkiej Wojny Narodowej.

Pogrzeb M. Niedzielnia odbędzie się na Placu Czerwonym w Moskwie. Rada Ministrów ZSRR powołała komitet organizacyjny uroczystości pogrzebowych w składzie: marszałek Zacharow, marszałek lotnictwa Wierszynin, marszałek Moskalkenko, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej

ZSRM G. Georgadze i przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej N. Bobrownikow.

Mitrofan Niedzieln urodził się w roku 1902. Służbę w szeregach Armii Czerwonej rozpoczął w 1920 r. Podczas drugiej wojny światowej dowodził wojskami artyleryjskimi.

Marsz. Moskalkenko dowódcą wojsk rakietowych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Rada Ministrów ZSRR mianowała marszałka Związku Radzieckiego K. Moskalkenkę dowódcą wojsk rakietowych oraz powierzyła mu stanowisko wiceministra obrony ZSRR.

Okęcie „nieczynne” z powodu silnej mgły

WARSZAWA (PAP). — Mgła, która wystąpiła w Warszawie już od wczesnych godzin rannych 25 bm. sparaliżowała całkowicie komunikację lotniczą. W tym dniu od godz. 6 rano został zamknięty port lotniczy na Okęcie, na którym nie lądował ani nie odlatywał ani jeden samolot, zarówno komunikacji krajowej, jak i zagranicznej.

Odwolane zostały w tym dniu samoloty lecące m. in. Warszawa - Berlin z Paryżem i Londynem oraz Moskwa i Zurychem. Nie odlatywały także samoloty ze stolicy do Krakowa i Gdańska.

Zderzenie dwóch podmiejskich tramwajów

11 osób odniosło obrażenia

W CZYRZĄJ O GODZ. 7.15 W POBLIŻU GÓRNEGO BRUSA ZDERZYŁY SIĘ DWA PODMIEJSKIE TRAMWAJE. W KATASTROFIE DWÓCH PASAŻERÓW ODNIOSŁO POWAŻNE RANY, A 9 LEŻSZE.

A olo okoliczności wypadku: Na skutek gęstej mgły tramwaj nr 43 jadący z Lutomska do Łodzi opóźnił się. Na tor pojedynczy wjechał więc tramwaj linii 6 „nadzwyczajny” zdążający do Konstancynowa, który pomógł przy zderzeniu z Brusem zderzył się z opóźnionym tramwajem nr 43, jadącym ze strony przeciwej. Skutki katastrofy okazały się fatalne. Obydwa wozy silnikowe zostały poważnie uszkodzone, szyby porywane i powykrzywiane nawet metalowe uchwyty. W wypadku odniosło

11 pasażerów. 9 osób po udzieleniu im pomocy lekarskiej w Pogotowiu Ratunkowym (założenie gipsu i opatrzenie stłuczeń) udało się do domów. Natomiast dwóch pasażerów z poważniejszymi złamaniami zatrzymano w szpitalu Pogotowia. Są to: Halina Grochowska - lat 17, zam. w Konstancynowie, oraz Stefan Jajczyk lat 36, również zamieszkały w Konstancynowie. Przyczyną katastrofy bada komisja, która udala się natychmiast na miejsce wypadku. (64)

Świąteczne smakolyki w drodze do kraju

GDANSK (PAP). — W drodze do kraju znajdują się pierwsze partje smakolyków zakupionych przez naszą centralę importowo-eksportową i przeznaczonych na okres świąteczny. Statek „Göteborg” w całości 400 ton greckich cytryn, „Lechsten” ładuje figi i rodzynki w Turcji i Grecji.

Ogółem w czwartym kwartale br. sprowadzimy ponad 10 tys. ton cytrynów, w tym 7 tys. ton cytryn i 3 tys. ton pomarańczy, zakupionych w Hiszpanii, Libanie, Grecji, Turcji i Cyprze. Z Grecji i Turcji przybędzie 300 ton rodzynków i 200 ton fig, z Turyi 300 ton smacznych daktyli. Z ChRL otrzymamy 200 ton doskonałego miodu i tyleż ton ananasów w plastkach. Te smakolki uzupełni 200 ton węgla i suszonych moreli z Bułgarii oraz 300 ton piętuskiego soku gronowego, a z Jugosławii kilkadziesiąt ton słiwek suszonych.

Nadajda również znaczne ilości portugalskich sardynki oraz kilkadziesiąt ton konserw rybnych z Jugosławii. Nie zabraknie wszelkiego rodzaju przypraw - wankli, cynamonu, imbiru, goździków, naspryt itd., które sprowadziliśmy już w dużych ilościach.

Napad bandycki na taksówkarza

Kroniki milicyjne zanotowały wczoraj nowy wypadek bandyckiego napadu na kierowcę taksówki. Miał to miejsce w godzinach rannych przy ul. Chocianowskiej na przedmieściach Łodzi.

A oto okoliczności zajścia: Parę minut po godzinie 8 na postoju przy ulicy Ziębskiej, róg Podczerniej, do taksówki Bogdana M. wsiadł trzydziesto-kilkuletni mężczyzna. W drugim końcu miasta przy ul. Chocianowskiej kazal on zatrzymać wóz. Rachunek za przejazd wynosił 50 zł. Pasażer oświadczył, że ma przy sobie tylko 30 zł i zamiast pieniędzy wyciągnął z kieszeni pistolet. Pod groźbą rozprawienia się z kierowcą, zażądał on od niego pieniędzy (suma, jaka miał przy sobie Bogdan M. wynosiła 80 zł) i chciał mu ściągnąć z ręki zegarek.

Bezczelny bandyta nie ograniczył się tylko do rabunku. Rekościami pistoletu uderzył kierowcę w głowę. Oszołomiony ciosem Bogdan M. nie stracił jednak przytomności, schwycił lżykę do montowania opon i za dał nią bandycie kilka ciosów. Po krótkiej szamotaninie sprawca napadu wycofał się z pola walki i zbiegł. Komenda Wojewódzka MO prowadzi energiczne poszukiwanie bandyty. (64)

NTU 303-04

- CZY ODGROMNIKI TELEWIZYJNE SA KONIECZNE?
- CO JEST Z KABLEM ANTENOWYM?
- TERMINY NAPRAW RADIOODBIORNIKÓW I TELEWIZORÓW
- OD CZEGO ZALEŻY WYMIANA TELEWIZORA?

Na te i inne tematy związane z usługami radiotechnicznymi i telewizyjnymi oraz sprzedażą radioodbiorników i telewizorów odpowiadać będzie

Wincenty Minor
dyr. nacj.
Oddziału Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Łodzi.

Dzwoncie już jutro
w godz. 14-15.30.
TELEFON 303-04!

Dalsze szczegóły pogoni za zbrodniarzem

Jak tropiono Adolfa Eichmanna

LONDYN (PAP). — Prasa izraelska opublikowała dalsze szczegóły 15-letniego poszukiwania zbrodniarza hitlerowskiego Adolfa Eichmanna, który obecnie w więzieniu izraelskim oczekuje na wymiar sprawiedliwości. Szczęśliwie udało się ustąpić prasie austriackiej Simon Wiesenthal, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, po wojnie członek amerykańskiego urzędu do spraw wykrywania zbrodniarzy wojennych, późniejszy współpracownik Żydowskiego Ośrodka Dokumentacyjnego. Od roku 1945 zajmował się on śledzeniem Eichmanna.

Pierwszą ceną wskazówką była informacja b. oficera SS Hoettla, który widział Eichmanna w dniu 2 maja 1945 r. u jego rodziny w Austrii oraz innego oficera SS Scheide, który przebywał wraz z Eichmannem w amerykańskim obozie jenieckim Deggendorf, gdzie Eichmann ukrywał się pod nazwiskiem Eckmanna i skąd udało mu się zbiec. Inny człowiek pu-

dał nazwiska 9 przyjaciółek Eichmanna, „od służącej, aż do węgierskiej baronessy”. Jedną z tych przyjaciółek udostępniła policji fotografię Eichmanna. Było to duże osiągnięcie, ponieważ w rodzinie zbrodniarza, mimo wielokrotnych rewizji, nie znaleziono żadnego zdjęcia. Od roku 1947 Eichmann stale zmieniał miejsce pobytu, krążył między Austrią i Niemcami. W roku 1949 udało się przechwycić list, w którym zapowiada on przyjazd na Nowy Rok do rodziny do Alt-Auesee. Obstawiono dom, Eichmann jednak nie przyjechał. Prawdopodobnie w porę ostrzeżony, zdołał znowu zniknąć bez wieści.

Dopiero w roku 1950, prawdopodobnie przy pomocy tajnego związku byłych SS-owców, Eichmann wyjechał przez Rzym do Ameryki Południowej. W Rzymie istniała wówczas specjalna komórka, zajmująca się ułatwianiem opuszczenia kontynentu tym, którym w Europie ziemia zaczynała się palić pod stopami.

W początkach roku 1953 nadeszła pierwsza wiadomość, że Eichmann mieszka w Buenos Aires, gdzie pracuje w miejscowych wodociągach. Wystosowano wówczas do rządu Perona wniosek o ekstradycję zbrodniarza. Wniosek ten pozostał jednak bez odpowiedzi. Po odrzuceniu przez Argentynę drugiego wniosku rządu NRF w sprawie ekstradycji Eichmanna, postanowiono przeprowadzić akcję specjalną, która — jak wiadomo — w maju br. zakończyła się całkowitym sukcesem.

Nacjonalizacja dalszych przedsiębiorstw USA na Kubie

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z Hawany, rząd kubański wydał we wtorek dekret w sprawie nacjonalizacji dalszych 187 przedsiębiorstw amerykańskich na Kubie. Dekret, podpisany przez premiera Kuby Fidela Castro i prezydenta Osvalda Dorticoa, stwierdza, że nacjonalizacja tych przedsiębiorstw nastąpiła w odpowiedzi na wprowadzenie przez USA embarga na eksport towarów amerykańskich na Kubę.

W tym celu, w okresie od stycznia 1959 r. do czerwca br. prawicowe organizacje gangsterskie otrzymały od kół finansowych i partii liberalno-demokratycznej 22 miliony jenów. Dotacje dla chuliganów i prawników ro-

sły zwłaszcza w okresach, kiedy władzom zależało na sparaliżowaniu potężnych wystąpień japońskiej opinii publicznej — jak np. podczas forsowania przez rząd ratyfikacji układu wojskowego z USA oraz przygotowań do niedoszłej wizyty prezydenta Eisenhowera w Japonii.

Prawicowe organizacje japońskie otrzymują fundusze m.in. od koncernu metalurgicznego „Jawata Seitsu” i od banku „Mitsui”.

PEKIN (PAP). Według doniesień z Tokio, deputowany komunistyczny Sziga w przemówieniu wygłoszonym w parlamencie podał do wiadomości publicznej szereg faktów świadczących o powiązaniach policji japońskiej z organizacjami faszystowskimi. Sziga stwierdził między innymi, że partia komunistyczna jest w posiadaniu tajnych dokumentów policyjnych, z których wynika, że w szeregu wypadków policja finansowała działalność bojówek faszystowskich. Również partia liberalno-demokratyczna udzielała pomocy finansowej organizacjom faszystowskim. Następnie Sziga oświadczył, że policja wiedziała o przygotowywanym zamachu na Asanumę i rozmyślnie nie podjęła żadnych środków ostrożności. Obecny w parlamencie szef policji przyznał, że posiadał takie informacje.

„Operacja ONZ w Kongo” kosztuje ponad 66 mln. dolarów

NOWY JORK (PAP). — Koszt operacji, przeprowadzonej przez ONZ w Kongo wy-

niesie do końca bieżącego roku 66.625.000 dolarów — stwierdza sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda, przedstawione w Komisji Administracyjno - Budżetowej ONZ. Z sumy tej około 15 mln. dolarów przeznaczają się na pokrycie kosztów poniesionych przez państwa, które w związku z wydarzeniami w Kongo skierowały tam oddziały wojskowe do dyspozycji dowództwa ONZ.

Kwota 66 mln. dolarów nie obejmuje pomocy finansowej, jaka będzie potrzebna na wzmocnienie życia gospodarczego w Kongo, na oświatę, bezpieczeństwo publiczne, służbę zdrowia itp. Wszystko to powinno być pokryte z funduszu ONZ pomocy dla Kongo, ustalonego przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 20 września br. Fundusz ten ma wynosić 100 mln. dolarów.

Hammarskjöld podkreśla w sprawozdaniu, że kwota 66.625.000 dolarów (równająca się prawie rocznemu budżetowi ONZ), mogłaby ulec znacznej redukcji, gdyby poszczególne rządy zrezygnowały z obciążenia ONZ kosztami wykonania usług różnego rodzaju, poniesionych wydatków itd.

Francja zakupiła „Krzyżaków”

PARYŻ (PAP). — Prowadzone od kilku dni w Paryżu przez przedstawicielkę Polskiej Centrali Wynajmu Filmów rozmowy w sprawie sprzedaży filmu „Krzyżacy” zakończyły się pomyślnie. Francuska firma „Athos-Film” zapewniła sobie prawo do wyświetlania filmu na terenie Francji. „Krzyżacy” wejdą na ekrany trzech wielkich kin paryskich przy Płaczu Elizejskich pod koniec bieżącego roku. Film będzie na stopnie wyświetlany w innych miastach.

Przewiduje się zorganizowanie uroczystej premiery „Krzyżaków” w Paryżu, termin jednak nie został jeszcze dokładnie ustalony.

Kobieto!

Zapamiętaj sobie adresy poradni świadomego macierzyństwa w Łodzi i korzystaj z ich usług:
Piotrkowska 67, w godz. od 12-17, tel. 301-88.
Lecznicza 6, w godz. od 14-17, tel. 427-70.
Marynarska 36, w godz. od 12-13.30 (prócz sobót), tel. 535-63.
W poradniach znajdziesz radę i pomoc.

Dnia 24 października 1960 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 68
S. + P.
ZENON KRAWCZYK
mistrz krawiecki.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 26 października br. o godz. 16.30 z kaplicy Cmentarza Starego, o czym zawiadamiamy
15515-G ŻONA, CÓRKA I SYN.

Cement

W 1965 r. w przeliczeniu na 1 mieszkańca produkować będzie my 315 kg cementu. Wysoka produkcja cementu umożliwi nam rozwinięcie masowej produkcji prefabrykatów, a tym samym przejście do tańszego budownictwa wykonywanego metodami przemysłowymi. Dla jaśniejszego zobrazowania dynamicznego rozwoju tej gałęzi przemysłu kilka cyfr: w 1958 r. produkowaliśmy 5 milionów ton, w 1959 r. już 6,6 miliona ton, a pod koniec planu 5-letniego — w 1965 r. — produkować będziemy 10 milionów ton. Aby zabezpieczyć wykonanie tak wysokich wskaźników plan inwestycyjny resortu budownictwa kładzie główny nacisk na dalszą rozbudowę przemysłu cementowego. M. in. zostanie zakończona budowa cementowni „Chelm”, rozbudowa „Wierzbicy” i „Saturna” oraz wybudowane zostaną dalsze nowe cementownie w Działoszynie, Rudnikach i Nowinach. Na zdjęciu: oto potężne piece obrotowe cementowni „Wierzbica”.

CAF — fot. Uohymiekt



Cztery dni jazzu w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. rozpoczyna się w Warszawie impreza „Jazz Jamboree 60” — trzeci z kolei tradycyjny doroczny przegląd najlepszych krajowych zespołów i soliistów jazzowych.

Przez trzy dni na estradzie studenckiego klubu „Stodoła”, a czwartego dnia w wielkiej sali Filharmonii Narodowej koncertować będzie 10 czołowych polskich zespołów z Warszawy, Krakowa, Poznania i Katowic oraz wszyscy najlepsi soliści, m. in. saksofoniści J. Matuszkiewicz i J. Wróblewski oraz puzonista Z. Namysłowski. Szczególną atrakcją dla miłośników jazzu będzie koncert, w którym wszystkie gwiazdy naszego jazzu wystąpią razem, jako kilkunastoosobowy zespół swingowy „Big Band” pod kierownictwem J. Matuszkiewicza.

Polsko-tunezyjskie rozmowy handlowe

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. udała się do Tunezji polska delegacja handlowa, aby przeprowadzić rozmowy z zamiarem do podpisania wiletoletniej umowy na dostawę z Polski kompletnych obiektów i innych dóbr inwestycyjnych w zamian za towary tunezyjskie. Delegacji naszej w trakcie tych rokowań przewodniczyć będzie wiceminister handlu zagranicznego — J. Burakiewicz, który aktualnie — jak już przedtym podaliśmy — prowadzi w Kairze rozmowy handlowe z przedstawicielami ZRA.

Przewiduje się, że nastąpi również podpisanie z Tunezją odpowiedniego protokołu w sprawie wzajemnej wymiany towarów w przyszłym roku.

„Bawelnie” wiadomości z giełdy

- ★ Wzrasta dekoracyjność
- ★ Nowości w zakładach
- ★ Żle z flanelą

W Hali Sportowej rozpoczęła się kolejna giełda „bawelniaków”. Na I kwartał przyszłego roku przemysł bawelniany oferuje hurtownikom tekstylnym i detalistom około 81,5 miliona metrów tkanin, „odzieżowcom” około 24 mln m.

Wydaje się, że poziom giełdy jest dobry i poprawny, ale bez szczególnych rewelacji. Nikt nie żąda, aby co kwartał bawelna „wyskakiwała” z samymi nowościami, ale właśnie od tego producenta tkanin można wymagać największej elastyczności i reagowania na zmieniające się gusty klientów. W poważnym stop-

niu „bawelna” stara się wychodzić naprzeciw nowym tendencjom w kolorystyce i wzornictwie. Tak np. podniosła się bardzo wyraźnie dekoracyjność tkanin. Widać to wyraźnie np. na satynach.

Najbogatszy wybór satyn, a modne przytłumionej i ciemnej kolorystyce, przedstawił ZPB im. Dubois. Stosunkowo dużo nowego widać w welnopodobnych tkaninach zakładowych. Pudełkowe Zakłady pokazały kilkadziesiąt wzorów tkanin zakładowych — bardzo oryginalne w różnokolorowe z wieloma zdobnikami pasy i we wzory bęzące jakas reminiscencją wzorów tureckich. Są to tkaniny sukienkowe i spódnicowe w ofero wanej na I kwartał ilości 210.000 metrów. Warto dodać, że Zakłady Prudnickie przedstawiają się na krótkie serie w zakładach (najwyżej do 50 tys. metrów). Te same zakłady oferują 330 tys. metrów ręczników frotte i 69 tys. m. „frotte z metra” — o oryginalnej kolorystyce — na kanarkowym tle waskie czarne pasy. Chętelniśmy, aby handel zainteresował się tkaninami spódnicowymi ZPB im. Czubickiego (na biały, żółty i czerwony) i stylizowane postacie w greckich strojach. Te tkaniny zakłady produkowały na eksport, ale jeżeli zainteresuje się nimi handel, można będzie rozpocząć ich produkcję na rynek krajowy.

Pabianickie Zakłady im. Bojowników Rewolucji 1905 roku oferują 145 tys. metrów nowej tkaniny ręcznikowej tzw. malimo, produkowanej na sławnej niemieckiej maszynie „Malimo”. W stoisku Zakładów „Harnama” królują tkaniny w oryginalne pasy, u „Kosiński” — ładne materiały o pastelowych wzorach, w ZPB im. Marchlewskiego — kraty.

Podczas, kiedy w tkaninach sukienkowych i dekoracyjnych widać wyraźny postęp, absolutnie nie nowego nie ma we flaneli i w tkaninach bieliznianych (poza szlachetnymi popielinami pizamo zmiękczonych z Zakładów Andrychowskich). Plastycy twierdzą, że handel nie uznaje innych flanel na szlafroki, jak z dużymi kwiatami, a na bieliznę — z małymi. W sklepach zrzucenie królują flanelowe szlafroki o „babciowych” wzorach i brzydkie w kolorystyce i wzornictwie tkaniny bielizniane. Unowocześnienia widać również w rucznictwie chustek i tych na głowę i mniejszych, tzw. „gawroszek”. Kilka nowych wzorów pokazanych przez Zakłady im. Dzierżyńskiego, to stanowczo za mało.

Kto wylosował samochód

W odbytym wczoraj kwartalnym losowaniu książeczek samochodowych PKO, mieszkańcom Łodzi i województwa dopisało i tym razem szczęście. Łodzianie wylosowali 9 samochodów, mieszkańcy województwa — 4. A oto szczęśliwe numery książeczek i marki samochodów:

ŁÓDŹ	
54858	„Warszawa”
106370	„Syrena”
645732	„Syrena”
648329	„Syrena”
827373	„Syrena”
828071	„Moskwicz”
864335	„Syrena”
899383	„Syrena”
910920	„Warszawa”

WOJEWÓDZTWO
830585, 827948, 865540, 55786 — wszystkie samochody „Syrena”
Dotychczas mieszkańcy Łodzi i województwa wylosowali ogółem 112 samochodów.

1,2 mln zł — łupem defraudantów jeleniogórskich

WROCŁAW (PAP). Podczas k-ntroli przeprowadzonej w Fabryce Narzędzi im. Wróblewskiego w Jeleniej Górze, wykryte zostały poważne nadużycia finansowe. Grupa pracowników tej fabryki ukradła około 1.200 tys. zł, dokonując fikcyjnych zakupów towarów potrzebnych do produkcji.

Sprawy nadzycie — b. główny księgowy Henryk Miłkiewicz, je go zastępca Czesław Stanisław, pracownicy księgowości Jerzy Burakowski i Ludwik Strom, jak również kilka innych osób zamieszanych w aferę, zostało aresztowanych.

„Kukuleczka” płaci

za 4 trafienia po 2 i 2.864, za 3 trafienia po 64 zł, za 2 trafienia po 5 zł.
Na wygrane I stopnia na grę następną pozostaje 500 tys. zł.



NOWY JORK. — Rząd KRLD wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Bolańda oraz do sekretarza generalnego NZ, Hammarskjolda depe-
szę, w której domaga się prawa uczestniczenia w debacie nad sprawą Korei.

Jak wiadomo, sprawa Korei będzie przedmiotem dyskusji w Komitetu Politycznym NZ przypuszczalnie w początkach grudnia br., a następnie przedłożona zostanie Zgromadzeniu Ogólnemu.

BRUKSELA. — Według doniesień dziennika „Drapeau Rouge”, zachodniomiejscowa baza wojskowa w Belgii, Arendonk otrzymała ma w najbliższym czasie wyrznięcie polskich kierowników.

PARYŻ. — W swym exposé we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, minister sił zbrojnych Messmer, stwierdził, że na skutek wojny algierskiej, każdy Francuz posiada w bieżącym roku koszt w wysokości 350 nowych franków (70 dolarów).

BONN. — Jak podaje we wtorek zachodniomiejscki dziennik „Frankfurter Allgemeine”, w nocy z 27 na 28 października w okolicach Reims we Francji przybędą piernicze grupy wchodzące w skład Bundeswehry, które wezmą udział w manewrach przewidzianych na listopad. Oddziały te przyjadą 50 samochodami.

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera, około 550 osób aresztowano w ciągu ostatnich kilku dni w Rodezji południowej podczas akcji policyjnych przeprowadzonych w wielu miastach.

Część aresztowanych została następnie zwolniona, jednakże wielu z nich zamknięto w tzw. „ośrodkach rehabilitacyjnych”.

Kronika wypadków

Na ul. Komorniki 18, wozem parokonnym jechał woźnica Józef Dąbrowski (Komorniki 48). W pewnym momencie spłoszył się koń — szarpnięty nagie i zaczęły głoć. Dąbrowski spał z wryza, a rozpadające kołki wiozły go ok. 200 m po jezdnii.

Wskutek odniesionych obrażeń ciała, Dąbrowski ponosił śmierć.

Na ul. Targowej, przy Głównej p-1 samochód osobowy IB 86-85, prowadzony przez Czesława Suda (Pabianice, Marjańska 2) dostał się 9-letni Marek Czeszek (Stawina 20), który wbiegł raptownie z chodnika na jezdnię. Chłopiec doznał ogólnych pętnień i złamał kości podudzia. Przewieziono go do Szpitala Pogotowia.

Wczoraj wieczorem Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało na Piotrkowską 136, gdzie w mieszkaniu nr 7 zastano w łazience wściekłego Samobójstwa popielini Herzyk Majchrzak, lat 29. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

(5)

Problemy inwestycyjne Łodzi

Jan Mujżel

W iadomo dobrze i tego nie zamierzam w tym miejscu powtarzać, że Łódź w okresie ostatnich 15 lat przeżyła swój wielki, nieczęsto w historii miast spotykany, awans gospodarczy i kulturalny. Z wielkiego i zaniedbanego pod każdym względem ośrodka fabrycznego stała się poważnym centrum gospodarki, kultury i nauki w skali krajowej. Od szeregu lat sytuacja mieszkaniowa, wyposażenie miasta w urządzenia komunalne (woda, kanalizacja, gaz, oświetlenie, komunikacja, stan ulic i nawierzchni) oraz jego wygląd estetyczny ulegają znacznej poprawie, a perspektywy na najbliższą przyszłość w tej dziedzinie rysują się jeszcze pomyślniej. Nas, łodzian, szczerze cieszy i napawa usatysfakcją dumą każde nowe i estetyczne osiedle mieszkaniowe, każda nowa szkoła, uporządkowana ulica i odnowione tynki. A problemów tych jest coraz więcej i coraz więcej milionów przeznaczają państwo na likwidację trudnej spuścizny minionych dziesięcioleci.

Być może, iż moja wypowiedź, odbiegająca tonem i myślą przewodnią od tych jakie dziś dominują w tak uroczystej dla miasta chwili, poczytana zostanie przez wielu za nietakt czy zgrzyt nie na miejscu. Myślę jednakże, że właśnie momenty takie, kiedy podsumowujemy bilans przebytej drogi i osiągnięć naszego młodego, a tak równocześnie bogatego w tradycje i wielkie zasługi robotniczego miasta stwarza zarówno potrzebę jak i szczerze różnie dogodną okazję, ażeby zastanowić się nad najbliższą jego przyszłością i perspektywami gospodarczego rozwoju.

eksportu jest szczególnie ważne, będzie mógł dawać produkcje nieporównanie wyższej jakości i bardziej nowoczesna. Wraz z modernizacją zasadniczym zmianom ulegną również warunki pracy. Praca w nowoczesnie wyposażonych wykończalniach, tkalniach i przedziałach stanie się łatwiejsza, zdrowsza i ciekawsza.

Na gruncie tych doniosłych i prawidłowych przemian powstają jednak dla naszego miasta istotne i niełatwe do rozwiązania problemy. Modernizacja niesie za sobą i nieść musi poważny, czy nawet wręcz przelomowy wzrost wydajności pracy (rzędu 30-90 proc.). Jeżeli wzrost wydajności pracy wyprowadzi produkcję globalną, oznacza to nieuchronnie zmniejszenie ilości zatrudnionych. W różnych gałęziach włókienniczego przemysłu proporcje te kształtują się różnie, zależnie od potrzeb i zasobów możliwości gospodarki.

W przemyśle włókienniczym Łódź przewiduje się w sumie dość znaczne wyprzedzenie wzrostu produkcji przez wzrost wydajności, co w konsekwencji obniży zapotrzebowanie tego przemysłu na siłę roboczą. Należy przy tym podkreślić, że przewidywana dziś dynamika produkcji włókienniczej w Łodzi jest niższa od ogólnokrajowej. Toteż pod koniec najbliższego 5-letcia dalszemu i to istotnemu pogłębieniu ulegnie zjawisko kurczenia się roli i udziału naszego miasta we włókienniczej produkcji kraju.

Po wtóre w gospodarce Łodzi nie ma rolę odgrywa przemysł drobny. W 1958 r. w uśrednionym łódzkim przemyśle terenowym zatrudnionych było około 14,5 tys. pracowników tzw. grupy przemysłowej. Uwzględnić tu należy dwa dla dynamiki tego przemysłu istotne fakty:

a) w dużej mierze jest to przemysł włókienniczy bądź konfekcyjny;

b) jest to przemysł na ogół technicznie poważnie przestarzały, mieszcący się niejednokrotnie w pomieszczeniach nieodpowiednich lub zużytych. Według mojego poglądu trudno w tej sytuacji liczyć, aby przemysł terenowy posiadał większe szanse jako perspektywiczny, rosnący fundament ekonomiki miasta. Szybki rozwój nowoczesnego przemysłu wielkiego i przewyższenie przezeń dotychczasowych pro-

dukcyjnych luk i braków czynić to będzie sytuacja coraz to bardziej niełatwa.

Po trzecie, zakres stwarzających możliwości zatrudnienia i rozwoju miasta inwestycji przemysłowych w innych niewłókienniczych gałęziach wydaje się w świetle znanych dziś decyzji nad wyraz skromny. O ile mi wiadomo, poza jedną wielką inwestycją w postaci budowy fabryki transformatorów i traktory elektrycznej i poważną rozbudową Włocławskich Zakładów Włókien Sztucznych, są to zamierzenia na stosunkowo mniejszą skalę, o ograniczonych efektach. Trudno oprzeć się wrażeniu, że pod tym względem sprawy ułożyły się dla naszego miasta w sposób wyraźnie niekorzystny.

Po czwarte, w dyskusjach i rozważaniach na temat gospodarczych perspektyw miasta używa się często argumentu, że Łódź pozostawać winna tzw. miastem zamkniętym, bez możliwości wehlania przybyszów, zwłaszcza zaś młodzieży z otaczającego ją rejonu. Z poglądem takim zgodzić się niełatwo. Łódź pozostaje gospodarczym i kulturalnym ośrodkiem znaczącym, w sposób naturalny celem zapewnienia efektywnej produkcji z nią i ciężącego rejonu niedoinwestowanego, a rolnictwem w znacznej mierze rozproszonym, z poważnymi, i jak się zdaje, rosnącymi w najbliższym okresie, nadwyżkami siły roboczej.

Utrzymywanie drogą administracyjną naszego miasta jako absolutnie zamkniętego, byłoby niezgodne z obiektywnymi tendencjami, pozbawiałoby miasto możliwości wykonywania swych normalnych niejakiej funkcji względem wyrażnie ukształtowanego własnego rejonu. W pełnych szeregach okolicznościach decyzja taka okazać się może rzeczywiście nieunikniona, nie jest to jednakże nigdy decyzja dla rozwoju miasta i rejonu korzystna.

W tej sytuacji organa planujące i kierujące gospodarką miasta stoją niewątpliwie przed trudnym i odpowiedzialnym zadaniem zadowalającego zamknięcia bilansu siły roboczej i zatrudnienia w Łodzi przynajmniej na okres zbliżającego się pięcioletnia. Nie ma potrzeby nikomu dowodzić, jak żywotne znaczenie dla ogółu mieszkańców miasta po-

siada rozwiązanie tego problemu, jak ważne jest to, aby oparte ono zostało o realistyczne założenia bez groźnych zaskoczeniem znaków za pytania i pozycji o charakterze „pobożnych życzeń”.

Osobiście odnoszę wrażenie, że konieczności, jakie w dziedzinie perspektywy gospodarczej miasta wyłaniają się już w planach na okres najbliższy i jakie okazać się mogą znacznie głębsze w okresach następnych, nie powstały przypadkowo. I to bynajmniej nie dlatego, aby nasze miasto z jakichś przyczyn obiektywnych, do przewyższenia niemożliwych, pozbawione było uzasadnionych szans i możliwości rozwoju.

Pogląd taki, a spotykamy się z nim dziś coraz częściej, uważam po prostu za nieporozumienie. Przyczyna tego faktu tkwi jak sądzę w tym, że miasto nasze nie dysponuje dotąd miarodajnym, długofalowym planem rozwoju swojej gospodarki. Planem, opartym o rzetelną, wszechstronną analizę naukową, zgodnym z tendencjami rozwoju gospodarki narodowej i zaakceptowanym przez naczelne władze państwa. Ze plan taki jest dziś sprawą pierwszorzędnej wagi i palącej konieczności świadcza trudności sporządzenia konstruktywnej perspektywy chociażby na najbliższe pięcioletcie.

Świadczy o tym niemiędośownie i inny jeszcze fakt. Proces inwestycji w rozbudowę gospodarki cechuje się, jak wiadomo, tym, że po to, aby uzyskać wzrost produkcji i zatrudnienia jutro, należy inwestować dzisiaj. W gospodarce przemysłowej cykl realizacji inwestycji, zwłaszcza budowy zakładów nowych, trwa z reguły kilka lat. Innymi słowy, celem zapewnienia efektywnej działalności inwestycyjnej już w okresie pięcioletnia 1966-70, przynajmniej od pierwszych jej lat, powinniśmy podjąć odpowiednią działalność inwestycyjną już w okresie pięcioletnia najbliższego. O takich zamierzeniach jak do- tąd w naszym mieście nie nie słychać. Z punktu widzenia długofalowych perspektyw rozwoju miasta jest to, fakt niepokojący.

Opracowanie realnego planu perspektywicznego, odpowiadającego uzasadnionym ambicjom, potrzebom i możliwościom naszego miasta, uzyskanie dlań aprobaty władz naczelnych, jest więc dziś sprawą o największej wadze. Wokół niej skoncentrować należy wysiłki zarówno władz lokalnych, jak i całego społeczeństwa i politycznego aktywu. Jest to problem z pewnością bardzo trudny, wymagający dużej zespołowej pracy i rzetelnej wiedzy, wymagający nadto, a być może przede wszystkim, szerokiej i śmiałej inicjatywy oraz twórczej myśli, plynącej z serdecznej troski o przyszłość i należytą rangę naszego miasta.

(Kolejny artykuł z tego cyklu zamieścimy w numerze jutrzejszym.)

Fotoaktualności

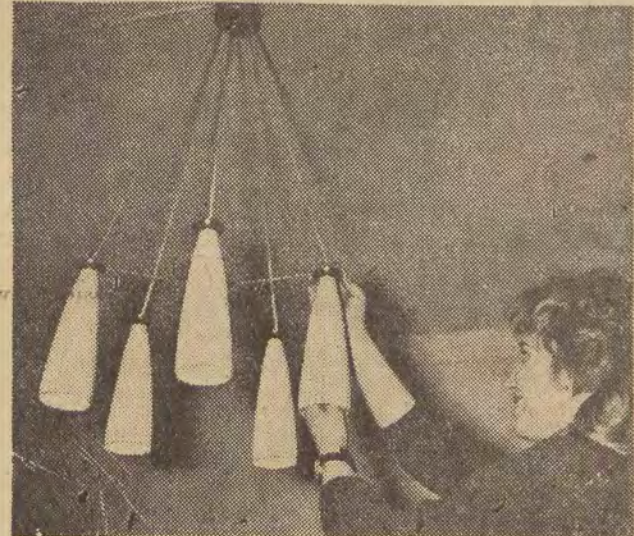
Fryzura i... pocałunek



Przybyli do Łodzi w związku z ogólnopolskim konkursem czesania fryzur damskich fryzjerzy Węgier i NRD spotkali się przedwczoraj w Izbie Rzemieślniczej, a wczoraj w Cechu Rzemiosł Różnych z fryzjerami Łodzi. Najpierw goście pokazali swoje umiejętności, przy czym interesujące były nowe fryzury wykonane przy pomocy starych metod — żelazka, a potem nasi mistrzowie demonstrowali to, co potrafili.

NA ZDJĘCIU: najmłodszy uczestnik 3-osobowej ekipy węgierskiej 19-letni Babics Laszlo dziękuje młodej łodziance, która była jego modelką. (Kas.)

Mieszkanie i... żyrandol



Bardzo ważnym akcentem urządzenia nowoczesnego mieszkania jest modne oświetlenie. Tradycyjne żyrandole z okropnymi kloszami przypominającymi talerze, nie wchodzi już absolutnie w grę. Modne klosze mają smukłe linie geometryczne i zakładane są często nie pośrodku sufitu, a raczej gdzieś z boku. Niestety, o ciekawe lampy wciąż jeszcze trudno. Najczęściej można je nabyć w Cepeli, ale po dość wysokich cenach. Ten oryginalny żyrandol to mila jaskółka z Poznańskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Prosimy nasz przemysł szklany o jak najwięcej tego rodzaju nowości — umiarkowanych w cenie. (Kas.)

Foto: L. Olejniczak

Fundamentem gospodarczym Łodzi był zawsze, jest i pozostawać musi wielki przemysł. Przy istniejących rozmiarach miasta, w jego usytuowaniu geograficznym, w obliczu jego funkcji, spełnianych na terenie rejonu i całego kraju, w świetle jego tradycji i realnych możliwości w każdej dziedzinie, żadna inna alternatywa rozwoju gospodarczego nie może wchodzić w rachubę. I w tym właśnie miejscu zaczynają się moje obawy. Ich podłożem jest szereg faktów i ocen. Postaram się je przedstawić pewnie, merytorycznie odmiennie grupy.

Po pierwsze, jest to wylaniająca się w świetle znanych planów na najbliższą przyszłość perspektywa kształtowania się podstawowego elementu przemysłowej gospodarki Łodzi — przemysłu włókienniczego o znaczeniu krajowym. W 1958 r. przemysł ten łącznie z odzieżowym dawał pracę i zarobek prawie 134 tys. mieszkańców naszego miasta, co stanowiło przeszło 42 proc. ogółu zatrudnionych w uśrednionej gospodarce Łodzi. W tymże roku zatrudnienie w łódzkim przemyśle włókienniczym stanowiło 1/3 ogółu zatrudnionych w tym przemyśle, a wartość jego produkcji globalnej wynosiła prawie 40 proc. łącznej wartości tego przemysłu w skali krajowej. W najbliższym pięcioletniu cały przemysł włókienniczy, a w szczególności przemysł łódzki stoi w obliczu wielkiej „rewolucji technicznej”, ma wreszcie ulec gruntownej modernizacji, zbliżającej techniczny jego stan i wyposażenie do światowego poziomu.

Podjęcie tej decyzji i przeznaczenie na ten cel poważnych środków jest niewątpliwie jak najbardziej słuszne i na czasie. Dzięki niej polski przemysł włókienniczy będzie mógł wykonać i więcej i znacznie oszczędniej i co zarówno dla potrzeb wewnętrznych jak i dla perspektyw

o czerwca bieżącego roku 25-letni Edward G. uchodził za szczęśliwego człowieka. Młody, zdrowy, szanowany przez sąsiadów cieszył się dobrą opinią wśród przełożonych. Miał ojca, którego kochał i któremu często pomagał w pracy na roli.

Krytycznego dnia ojciec Edwarda, Andrzej G. — sprawujący obowiązki dozorca państwowej fermy bażantów — zabił się synowi na lisa, który często i to skutecznie, organizował sobie wieczorne biesiady wśród hodowlanego ptactwa. Edward zaofiarował pomoc w zlikwidowaniu szkodnika.

O zmierzchu zaczął się w zaroślach, pilnie wypatrując lisa, którego miał mu nagonić ojciec. W odpowiednim do strzału momencie okazało się jednak, że zapomniał odbezpieczyć fuzję. Nim uporał się z zamkiem, „rudy” zmienił kierunek biegu i znalazł się na niebezpiecznej linii. Edward G. w tym właśnie momencie nacisnął na spust.

Jakież było jego przerażenie, gdy zamiast ubitego zwierza, po którego natychmiast pobiegł, spotkał konającego ojca. Na widok tragicznego myśliwego Andrzeja G. zdołał tylko wyszeptać: „Popatrz, jak żeś mi dogodził”, a w chwili później już nie żył (!).

Tak oto jeden nieostrożny ruch, parę sekund spóźnienia, sprawiły, że Edward G. stał się zabójcą ojca. I dziś nikt o nim nie powie, że jest szczęśliwym człowiekiem. Zaś w pojęciu prawa jest przestępcą,

który już niedługo stanie przed sądem pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka.

Każdy, kto częściej styka się z sądem, zna wiele takich przypadków. Stanowczo zbyt wiele, by można przejść nad nimi do porządku dziennego, osłonić kurtyną milczenia. Dziesięć wyznaczonych w ciągu niespełna miesiąca rozpraw są-

doowych, to dziesięć niepotrzebnych wypadków śmiertelnych, dziesięć oskarżeń; to dramaty wielu dziesiątków ludzi: żon, matek, dzieci.

27-letni mieszkaniec Łodzi, Mieczysław F., kilka dni temu skazany został na 1 rok więzienia. W domu pozostawił żonę z małym, 2-miesięcznym zaledwie dzieckiem.

Był niezłym kierowcą, cieszył się sympatią i poważaniem. W maju br. za mocno nacisnął pedał gazu, stanowiącym za mocno, jak na panującego wówczas warunki drogowe. I nie zdążył później zahamować, gdy nagle wyłonił się przed nim rowerzy-

ki, Ewy G. 31 bm. zasiadłszy on na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Nieostrożność i pośpiech sprawiły, że został zabójcą, choć wcale tego nie chciał.

Również Stanisław A. z Krzepocinka (pow. poddębicki), na pewno dobrze zczył swym znajomym, których często odwiedzał, a którzy dziś oplakują śmierć syna, 14-letniego Dionizego S. Po prostu zapomniał, jak wielkim niebezpieczeństwem grozi przelewaniem nafty w odległości 25 cm od... rozpalonego piecyka.

Pożar, który spowodował, rozpręstrzeniał się z taką szybkością, że

Śliśka Jezdnia nie stanowiła dostatecznego oporu dla rozpedzonego „Stara - 20”. Rowerzysta, Józef M. z Tuszyńska poniósł śmierć, osierocając żonę i dzieci.

Trzy zaś dni wcześniej kierowca innego samochodu, Waldemar Stanisław G., z Warszawy — z identycznej prawie przyczyn — spowodował w powiecie brzeskim śmierć Józefa S. i poważne obrażenia jego cór-

Dionizego S. nie zdążył wybiec z mieszkania. Rodzice zastali trupa. Nie żył też żadnych złych zamiarów 47-letni mieszkaniec Drużbów (pow. Bełchatów) Zygmunt L., kiedy wybrał się razem z miejscowym leśniczym, Tadeuszem K., na kuropatwy. Wiedział jednak, że ma uszkodzony zamek spustowy, że lekki wstrząs może spowodować eksplozję.

Zaniedbał reperacji fuzji, kuropatwy były niecała przynęta. Stało się to, co — przy zachowaniu ostrożności, która powinna cechować ludzi mających do czynienia z bronią palną — stać się nie powinno; plonem tego polowania była śmiertelna rana Tadeusza K.(!). A epilog tej — znów niepotrzebnej — śmierci rozegra się wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi.

Łudzkie dramaty, dramaty podwójne; tragiczne dla ofiar i dla sprawców, tragiczne dla ich rodzin.

Wybierając kilka najświeższych z bieżącej wokandy jednego, tylko sądu, daleki byłbym od myśli o sensacji.

Celem artykułu jest po prostu ukazanie, jak często, za często dziś jeszcze jeden nieostrożny ruch — chwila nieuwagi czy zapomnienia, brawura oraz zbagatelizowanie przepisów — pociąga za sobą nieodwracalne w skutkach katastrofy. Katastrofy nieodwracalne, choć bynajmniej wcale nie nieodzwonne. Przeciwnie — możliwe i nierazko bardzo łatwe do uniknięcia...

JANUSZ KRAJEWSKI

Dzień powszedni Temidy Podwójne dramaty

„Zielone dni jesieni”

Ubiegła „zielona sobota” oraz niedziela, która po niej nastąpiła, upłynęły pod znakiem ożywionej pracy nad zadrzewianiem naszego miasta. W nowym parku przy ul. Dąbrowskiej pracowali między innymi „ojcowie miasta”: przewodniczący Prezydium RM m. Łodzi — E. Kaźmierczak i przewodniczący LK FJN dr L. Nitecki.



Każde drzewko, każdy krzaczek musi rosnąć tam, gdzie zaplanowano. Uczestnicy sobotniego sadzenia pilnie studiowali dokumentację.



Sadzenie drzew i krzewów w naszym mieście dopiero się rozpoczęło. Nie wątpimy, że w tej pożytecznej dla Łodzi i jej mieszkańców pracy wezmą udział wszyscy.

Tragiczny wypadek przy ulicy Zachodniej

Wczoraj o godz. 9.24 przy ul. Zachodniej przed posesją nr 25-a miał miejsce tragiczny wypadek. Pod tramwaj nr 5, zderzający w kierunku śródmieścia, spadła Maria Figurska (zamieszkała przy ul. Kwarcowej 37). Kola wozu obcięły kobiecie lewą nogę, a prawą zmiażdżyły.

Wąskie gardło na ulicy A. Struga

Jak już podawaliśmy, na rogu Andrzeja Struga i Kosciuszki trwają roboty rozbiorowe pod budowę dużego „sam-baru” kawiarni. Rozbórki starych budynków prowadzi Spółdzielnia Nauczycielska.

W związku z tymi pracami (dla zabezpieczenia przechodniów) wokół narożnika ustawiono drewniane oszalowanie. Równocześnie jednak po przeciwnej stronie ul. Andrzeja Struga założono rusztowanie na obrzyniecie narożnej kamienicy, gdzie będą przeprowadzane roboty elewacyjne. „Zablockowanie” obu chodników zmusza przechodniów do chodzenia jezdnią, która, jak wiadomo jest stosunkowo wąska.

Apelujemy do Spółdzielni

Już tylko 5 dni...

Już tylko pięć dni pozostało do końca wielkiego konkursu oszczędnościowego PKO pod nazwą „Akcja 300”. Mieszkańcy Łodzi i województwa zadeklarowali dotychczas przetrzymanie w kasach PKO ponad 115 milionów złotych, zapewniając sobie tym samym udział 390 tys. losów w podziale nagród wartości przeszło milion złotych. Z każdym dniem zwiększa się też ilość osób zgłaszających swój udział w konkursie.

Odwiedzamy łódzkie fabryki

Dziś o ZPO im. dr Próchnika

Dyrektor naczelny ZPO im. dr Próchnika, p. Jan Sokal, spojrzal krytycznym okiem na mój przydługi nie nadążający za wymogami mody — płaszcz. Wymowę tego spojrzenia zrozumiałem dopiero w hali produkcyjnej, gdzie na manekinach prosił spod igły oglądałem doskonale uszyte modne krótkie jesienki oraz płaszcze popielinowe i gabardynowe.

Codziennie opuszcza ZPO im. dr Próchnika ponad 900 męskich płaszczy o 14 fasnach. Jest z czego wybrać. Toteż wybierają nie tylko odbiorcy w kraju, ale także i zagranicą. W Związku Radzieckim mieszkańcy Moskwy, Leningradu, Tallina, Karagandy, ubierają się już od dawna w płaszcze z etykieta ZPO im. dr Próchnika w Łodzi.

We wrześniu fabryka wysłała na eksport 11.132 sztuki płaszczy. W I półroczu przyszłego roku plan eksportu ma wzrosnąć o 20 tys. sztuk. Fabryka ma zamiar ruszyć na podbój rynków zachodnich państw.

Aby sprostać rosnącemu zamówieniu, trzeba było pomyśleć o nowej, sprawniejszej organizacji pracy, która by zapewniła nie tylko większą wydajność, ale także — co jest bardzo ważne — jeszcze lepszą jakość gotowej, ciekłej konfekcji.

Od początku roku trwały w fabryce przygotowania do przedstawienia jednej z hal produkcyjnych z taśmowej produkcji na potokową.

Na czym polega ta innowacja? Zamiast wykonywania — jak to ma miejsce przy produkcji taśmowej — jednocześnie kilku czynności, pracownik przy pracy potokowej wykonuje jedną określoną pracę, jak np. tylko same paski, czy też przody płaszcza, rękawy, kołnierze itp.

Efektów tego systemu już po miesiącu są widoczne.

Przyspiesziliśmy cykl produkcji o połowę — informuje dyrektor techniczny, p. Józef Bandurka — zakładamy także 15 proc. wzrost wydajności i już obecnie wydajność wzrosła o 1 proc. Przy wprawdaniu pracy potokowej korzystaliśmy z doświadczeń innych zakładów odzieżowych, które od dawna już pracują na potoku. Jednakże jesteśmy jedynym w Polsce zakładem odzieżowym, który na potoku szyje równocześnie dwa fasony płaszczy. Zarobki średnio nie tylko, że nie zmalały, a nawet około 20 proc. załogi otrzymało wyższe wynagrodzenie, aniżeli przy pracy taśmowej.

W przyszłym roku fabryka planuje wprowadzenie pracy potokowej również w następnej hali, gdzie jeszcze płaszcze szyje się systemem taśmowym.

Przed wprowadzeniem potoku dziennie wykonywano 300 sztuk płaszczy. Obecnie szyje się 440. Również poprawiła się sama jakość produkcji. Rzecz oczywista, pracownik który wykonuje tylko i wyłącznie jedną czynność, wprawia się i dochodzi do coraz to lepszych wyników pracy. A o to przecież chodzi.

W ZPO im. dr Próchnika produkuje się także tzw. krótkie serie, które dopiero w przyszłym roku wejdą do masowej produkcji. W tej chwili szyje się 40 sztuk dziennie płaszczy z tzw. krótkich serii.

Dobrze, że fabryka specjalizuje się w produkcji mo-

W ZPO im. Próchnika skonstruowano sposobem gospodarczym maszynę elektryczną do prasowania płaszczy. Jest ona lekkiej konstrukcji, można przenosić ją dowolnie na różne stanowiska robocze, zwiększa trzykrotnie wydajność w stosunku do żelazki.

Na zdjęciu: krawiec Wacław Majewski pracujący od 8 lat w ZPO im. Próchnika przy prasowaniu płaszczy. Foto: L. Olejniczak

KRONIKA kulturalna

„SALON 10 OBRAZÓW”

Łódź w dalszym ciągu nie posiada wielkiej reprezentacyjnej galerii sztuki. Mnoży się natomiast (i słusznie!) liczba kameralnych, ale tak powiemy, sal ekspozycyjnych, przyczyniając się do upowszechniania sztuki plastycznej w naszym mieście.

Obecnie w Domu Literatów (ul. Mickiewicza 8) uruchomiony zostanie „Salon 10 obrazów”, w którym artyści łódzcy będą mogli wystawiać swoje prace.

Działalność „Salonu 10 obrazów” zainauguruje wystawa obrazów prof. Stefana Wegnera. Jak nas informują, z kolei prace swoje wystawią tu będą Kunka, Fijałkowski, Tyszkiewiczowa, Kuśnierz i inni.

WYSTAWA PRAC Z. PODUSZEKI

Jeden z najbardziej cenionych artystów łódzkich starszej generacji, Zenobiusz Poduszko organizuje wystawę swoich prac w Nowym Mieście.

Ekspozycja składa się z 50 pejzaży tak bardzo charakterystycznych dla twórczości Poduszki. Będzie ona godnie reprezentowała artystę łódzkiego.

Jesteśmy zdania, że tego rodzaju wystawy indywidualne artystów łódzkich ekspozycyjne w mniejszych miejscowościach naszego województwa, dobrze przyczynia się do upowszechniania sztuki plastycznej.

A więc więcej takich imprez! M.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 72-LETNIEGO GARNCARZA

Przed kilkoma dniami zginął w katastrofie motocyklowej ostatni ludowy garncarz rejonu łęczyckiego — 72-letni Bolesław Wasiak z Konstancji.

Bolesław Wasiak, nie nasładowując wzorów ceramicznej fabrycznej, kontynuował z wielkim powodzeniem dawne tradycje garncarstwa ludowego. Wiele jego dzieł wystawianych było na okolicznościowych wystawach sztuki ludowej — inne zaś zdobią Muzeum w Łęczycy. A.

Tym razem na Widzewie

Wyprzedaż w hali „Wimy”

Przedsiębiorstwo Sprzedaży Okazyjnej i Komisowej wspólnie z WHT, WPHO i WPH Obwalem zorganizowało przed kilku dniami wyprzedaż towarów przecenionych w ośrodku „Wimy”. Ten kiermasz cieszył się dużym powodzeniem wśród mieszkańców centrum Łodzi.

Obecnie wyprzedaż przeniesiono na została na Widzewie do tamtejszej Hali Sportowej.

Handlowcy doszli do słusznego wniosku, że i widzowiom pozbawionym wciąż jeszcze dostatecznej ilości sklepów, powinno się ułatwić zaopatrzenie w towary jesienno-zimowe, wprawdzie nie najnowszej mody, ale za to po wyjątkowo niskich cenach. Obniżka cen towarów sprzedawanych na tym kiermaszu waha się w granicach od 30-70 proc.

Handlowi łódzkiemu, który organizuje tego rodzaju sprzedaż, należą się słowa uznania. (3)

Dalsze udogodnienia dla kupujących na raty

Terminowe wykupywanie weksli — konieczne

Za pięć dni, od 1 listopada br., wchodzi w życie nowe udogodnienia w kupnie na raty. Od przyszłego poniedziałku umowy kredytowe z ORS nie będą określały przedmiotu zakupu. Klient sam zdecyduje, co w ramach ustalonej sumy zechce kupić, a więc meble, radio czy odzież.

Towary wartości do 1 tys. zł bez poręczycieli będą na raty mogli nabywać ci, którzy zatrudnieni są w jednej instytucji co najmniej przez okres dwóch lat. Dotychczas bowiem często zdarzało się, że z tego rodzaju udogodnienia korzystały osoby pracujące jedynie parę tygodni. Osoby te szybko zmieniały pracę i nie wywiązywały się z obowiązku wykupywania weksli. W październiku br. ORS stwierdził zadłużenie na 83 tys. zł z tego właśnie powodu. Ogólne zadłużenie ze strony niesolidnych klientów wynosi w tej chwili blisko 2 miliony złotych. (k)

Listy do redakcji

Konkretna propozycja

W związku z notatką zamieszczoną w „Dzienniku Łódzkim” pt. „Pomyśl”, a mówiącą, że odbiór dźwięku docierający do widza w kinie nieraz daleko odbiega od tego, co słychać z kopii wzorcowej w sali synchronizacyjnej wytwórni filmowej, chciałbym

przedstawić konkretną propozycję, która by radykalnie rozwiązała to zagadnienie utrapiające do problemu dla ludzi słabiej słyszących.

Nie wdając się w szczegółową analizę jakości dźwięku w filmach krajowej produkcji (bardzo podobnie wygląda sprawa jakości napisów), proponuję, aby kierownictwa kin rozważyły celowość wyodrębnienia pewnej ilości miejsc dla gorzej słyszących. Miejsca te powinny być wyposażone w słuchawki z regulacją natężenia dźwięku. Widz z ubytkiem słuchu powinien słuchawki otrzymywać w kasie razem z biletem.

Nawet przy minimalnej opłacie kosztu tej drobnej inwestycji szybko się zamortyzują, no, a kilkuset zadowolonych widzów kinowych też coś znaczy.

Zdzisław Brzozowski

TPŁ zaprasza

Selekcja Odczytowa przy Zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Łodzi przystępuje obecnie do zrealizowania wieloletniego cyklu prelekcji tematycznie związanych z dziejami naszego miasta, jego tradycjami i osiągnięciami dnia dzisiejszego.

Cykl ten zainauguruje odczyt prof. Romana Kozmarka o początkach Łodzi. Prelekcja odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86). Zarząd TPL zaprasza na nią wszystkich swoich członków i sympatyków. A.

Na półkach księgarni

Władysław Witwicki — POGADANKI OBYCZAJOWE, PWN, 24 zł.

Populizm i ujęcia i żywo napisana próba przedstawienia zagadnień z zakresu moralności życia codziennego i rozwiązania ich ze stanowiska etyki świeckiej.

FIDEL CASTRO NA XV SESJON, Iskry, 21 zł.

Przemówienie Fidela Castro wygłoszone 26 września 1960 roku na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Franciszek Nowicki — WYBÓR POEZJI, WL, 21 zł.

Pierwsza od roku 1964 publikacja wierszy poety okresu Międzywojnia.

Alicja Sokółowska — TARZA NA RĘKAWIE, NK, 21 zł.

Fabryczka Psychologii Wycho-

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

DZIELNICOWE POKAZY PCK NA BALU-TACH z zakresu udzielania pierwszej pomocy przez młodzież szkół na wyłonili najlepsze drużyny. Pierwsze miejsce i propozycję przechodzi zdobyła drużyna z Zasadniczej Szkoły Odzieżowej przy ul. Franciszkańskiej 81. Na II miejscu uplasowało się XI Liceum przy ul. Spornej 73.

W ODDZIALE ŁÓDZKIM ZWIĄZKU INWA-LIDÓW PRACY, Piotrkowska 215 (godz. 8-14) rozpoczęto już prolon-gowanie legitymacji tramwajowych na I pół-roczcie 1961 roku. Wcze-sniejsze stemplowanie legitymacji ma na celu zapobiegnięciu długim kolejkom, które zwykle tworzą się w grudniu.

CZY ZNASZ POL-SKIE ZNACZKI POCZ-TOWE? — taki tytuł nosi konkurs dla młodzieży ogłoszony przez Mi-nisterstwo Łączności z okazji 100-lecia polskie-go znaczka. Drugi kon-kurs brzmiał: CZY

ZNASZ WSZYSTKIE U-SŁUGI POCZTOWO-JE LEKOMUNIKACYJNE? Przypominamy, że ter-min nadsyłania odpo-wiedzi na pytania kon-kursowe upływa z dn. 30 października br.

SUGESTIA W ŻYCIU CODZIENNYM — to ty-tuł ciekawego odczytu, który wygłosi dr Jerzy Kałużyński w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu dzisiejszym o godz. 18. Wstęp wolny.

SPOTKANIA Z MEL-CHIOREM WANKOWI-CZEM organizuje Łódzki Dom Kultury w dniu 27 bm.

Pierwsze odbędzie się w Międzywojennym Domu Kultury ul. Moniuszki 4a o godz. 16.30. Nato-miast o godz. 19 Mel-chior Wankowicz we-źmie udział w Czwart-kowej Biesiadzie Litera-ckiej w LDK.

Bilety na pierwszą imprezę można jeszcze nabyć w Biurze Upo-wyżnienia i Wiedzy Łódzkiego Domu Kultu-ry, ul. Traugutta 18, po-kój 31a.

27 października o godz. 19 w sali odczytowej Miejskiej Biblioteki im. L. Warzyńskiego przy ul. Gdańskiej 102 odbędzie się MIESIĄCOWA KON-FERENCJA Stowarzysze-nia Bibliotekarzy Pol-skich Okręgu Łódź-Mia-sto.

W programie odczyt mgr. Janusza Dunina nt. „Książka we współ-czesnym zmieniającym się świecie”.

DZIS, 26 bm. (środa), o godz. 18 w lokalu wła-snym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókiennic-zego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 135 dr inż. A. ANDRZEJEW z Bułgarii wygłosi odczyt na temat: „Porównanie metod określania długo-ści bawełny przy pomo-cy aparatu Johansena Zważygal i Zukowa”.

KIEROWNICTWO PRZYCHODNI OBWO-DOWEJ nr VIII, zawiadamia, że Pomoc Wie-czorowa i Pogotowie Pe-nicylinowe mieszczące się dotychczas przy

Al. Kościuszki 23 zosta-je przeniesione od dnia 28 października br. do bloku przy Al. 1 Maja 24, tel. 332-98.

OSRDEK GOSPO-DARSTWA WODOWE-GO przy Zarządzie Łódz-kim LK łącznie z Arge-dem, dziś o godz. 18 za-prasza wszystkie kobie ty zainteresowane naj-nowszym sprzętem go-spodarstwa domowego na pokaz z tego cyklu.

W programie — wleci-oczynnościowa maszyn-ka do jarzyn i przecie-racze do jarzyn. Pokaz odbędzie się w osrodku przy ul. A. Struga 1.

ZARZĄD OKREGU ZRZESZENIA PRAWNI-KÓW POLSKICH w ŁÓ-DZI zawiadamia, że dziś 26 bm. o godz. 19.30 w lokalu Rady Adwokac-kiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 63 — w ramach dyskusji nad projektem kodeksu postępowania cywilnego — przez Iz-bę Cywilną SN Zb. Pt. Sędzi wygłosi odczyt pt. „Postępowanie rozpo-znawcze przed sądem pierwszej instancji”.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH

w Łodzi, ul. Brukowa 12
tel. 580-80

Podaje do wiadomości, że od dnia 2 listopada 1960 r. do dnia 12 listopada 1960 roku magazyny hurtowni będą zamknięte z powodu inwentaryzacji.

Prosimy naszych Odbiorców o odebranie przygotowanych towarów. W okresie sprowadzania towarów, w drobnej ilości należy zaopatrywać się w sklepach Centrali Technicznej:

Sklep nr 1 Łódź, ul. Piotrkowska 109
Sklep nr 2 Łódź, ul. Nawrot 4
Sklep nr 3 Piotrków Tryb., ul. Czarnieckiego 8
Sklep nr 4 Radomsko, ul. Żeromskiego 8
Sklep nr 11 Kutno, ul. Podrzeczna 56.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że w całym asortymencie naszych artykułów reprezentowany jest sklep detaliczny MHD „Ferrum” Łódź, ul. Piotrkowska 150. 5448-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 17 mórg z częściowymi budynkami sprzedam. Wiadomość Kościuszki 8. Łowicza, pow. Łowicza, Waleria Małaja 15131

WILLE dwurodzinną, podzielną z wygodami, skąpaną, z wodą z sieci miejskiej, z dużym ładnym ogrodem, przy parku Juliana sprzedam. Połączona 4 pokoje z kuchnią, łazienką, wolną. Oferty pisemne „15159” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 15159

2 ha ZIEMI z zabudowaniami k. Bełchatowa za 50.000 sprzedam. Wiadomość Wl. Bytomskiej 7, m. 7a 15061

DZIAŁEK budowlaną sprzedam. Łódź, Różnickiego 22, Roszczak 15034

TEATR

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) — duża scena g. 19.15 „Kuglarze”, g. 20 „Obrona Sokratesa” (Mała Sala, Zachodnia 93)

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Archaniołowie nie grają w bilard”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Zagłoba awantur”

TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19.15 „Kordian”

OPERA — nieczynna

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”

PINKO (Kopernika 8) g. 17.30 „O Młynku Samie i cudownej Lutni Kantele”

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Dziki Jąbczę”

CYRK „AS” (Plac Niepodległości) g. 19

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. A. Struga 2) Wystawa malarstwa — A. Łobodzkiego, J. Pierzalskiego, K. Zielińskiego, czynna godz. 10-18

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA 15-LECIA ORGANÓW MO — Pałac Sportowy, wejście od Al. Politechniki (dawnej Żeromskiego) otwarta od godz. 10-18

CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa Józefa Skrobinińskiego — czynna g. 10-18

GALERIA O.P.S. (Park Sienkiewicza) Wystawa Malarstwa Wacława Taranczewskiego, czynna g. 10-18

MUZEA

MUZEA (Pabliczka 173) „Bitwa pod piramidami” prod. radz. doz. od lat 12, 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74) „Zołnierze” prod. USA, doz. od lat 12, 15.30, 17.45, 20

ROMA (Rzgwoska nr 84) „Wesoła orkiestra” — prod. ang., doz. od lat 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 12) „Dramat w kasmo” prod. radz. doz. od lat 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 20) „Złamana strzała” prod. USA, doz. od lat 12, 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Proces w Norymberdze” prod. NRF, doz. od lat 16, 18, 20, 17, 18.30, 20

DKM (Nawrot 27) „Don Kichot” doz. od lat 14, 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Mały karp szuka sławy” „Nasza kronika 4-60” „Pod rozpiętym niebem” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

RÓŻE szlachetne oraz dzwinki każda Rość wysłana na zamówienie Kaziemierz Stoński, Koźmińska-Kłauka (poznanińska) 5455 K

PIANINO krzyżowe o pięknym tonie sprzedam. Tel. 492-58 3006 T

KRATY okienne o różnych wymiarach, 17 sztuk — sprzedam. Cena przystępna. Próchnika 18, 5/11 sarska 15055

BEAM z tobrzy — sprzedam. tel. 313-26 15045

MASZYNE krawieckie — „Singer” (16) sprzedam. Piotrkowska 286 m. 21 15044

Samochoły - motocykle

„WARTBURG” model 1960 niebieski sprzedam. Ogł. dać Piotrkowska 152 w podwórzu 1517 G

SAMOCHÓD „Opel-Super” kabriolet tania sprzedam. Tel. 264-95 3004 T

SAMOCHÓD „Opel Kadet” w dobrym stanie sprzedam. Limanowskiego 11 warsztat 3008 T

SAMOCHÓD „Spartak” sprzedam. Ul. Piotrkowska 179 15322 G

„JUNAK” w dobrym stanie — sprzedam. plinie. Suwalska 8 m. 4 15058

LOKALE

POKÓJ 15 m kw., częściowe wygody, samodzielny zamieszkanie na duży pokój z kuchnią lub dwa pokoje, kuchnia, łazienka, sypialnia. Wiadomość tel. 302-44 3011 T

STANCIJA przy drodze posiada do użytku w szkole zawodowej (na kładzie niedziele wyjeżdża do rodziny). Oferty pisemne „3007 T” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3007 T

SZCZAWNO-Zdrój — nowoczesne, komfortowe 3-pokojowe mieszkanie w 2-rodzinnej willi z pięknym ogrodem zamieszkanie 3-pokojowe, nowoczesne mieszkanie w Łodzi. Wiadomość histowa — ar Rópek, Łódź, ul. Wólczańska 29 m. 10 15042

APTEKI

Limanowskiego 1, Piotrkowska 2, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 4, Armii Czerwonej 8, Srebrzyska 67, Łągińska 120.

A. S. Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Bałuty” bez Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Polesie”.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Śródmieście” oraz „Widzew”.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Śródmieście” oraz „Widzew”.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Internia: Szpital im. dr Jędraszki, ul. Miłkowska 14

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRESY AMBULATORYJNE pomocy wczoraj dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzieci) — Kopcińskiego 79, tel. 275-18, g. 14-18 (dorosli) — Szpitalna 4, tel. 333-23; Bałuty (dzieci) — do 511 — Z. Paszowickiej 3, tel. 541-96; Górna (dorosli i dzieci) — Lecznica 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 289, tel. 406-55 (dorosli); Polesie (dorosli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 337-37.

KUBS kroju, szycia i modelowania. Łódź, Lecka-towska 12 15050

PANIENKA po kursie kroju, szycia poszukuje dalszej nauki u mistrzyni. Wiadomość tel. 524-02 3005 T

KUTSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzeczności. Zapisy przyjmują ośrodki: ul. Piotrkowska 24, 69, 262, Andrzeja Struga 4, Złotowska 71 i na Stokach, Krokusowa 15 2951 T

ZAKŁAD Doskonalenia Rzeczności otwiera kursy wyrobów sztucznych kwiatów, kolder, toreb z tworzyw sztucznych, naprawy wleczonych pian, haftu maszynowego, rąbki, diatechniczne stopnia II. Zapisy przyjmuje sekretariat ośrodka kursów, Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 2952 T

LEKARSKIE

ZDZIECIA rentgenowskie zębów wykonuje rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 15438 G

Dr CHECIŃSKI specjalista skórne weneryczne 17-19, Piotrkowska 157 front 2983 T

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 15388 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WARSZTATOWCA z branży samochodowej ze specjalnością na silniki wysokoprężne na stanowisko mistrza agregatów, technika elektryka ze znajomością projektowania oraz technika-mechanika do biura konstrukcyjnego — zatrudni Wytwórnia Filmów Fabularnych. Zgłoszenia osobiste przyjmują sekcja personalna Łódź, ul. Łąkowa 29. 3012-T

WYSOKO kwalifikowanych: ślusarzy, mechaników, monterów, elektryków, do naprawy sprzętu gospodarstwa domowego (np. pralki, lodówki i inne) — na pół etatu nawet na godziny popołudniowe przyjmie przedsiębiorstwo spółdzielcze. Pożądani inwalidzi. Oferty z podaniem proponowanych godzin pracy i kwalifikacji składać pod nr „2988-T” w Biurze Ogłoszeń Piotrkowska 96. 2988-T

FREZEROW, windlarza i gońca na pół etatu — zatrudni od zaraz Fabryka Igiel Dzieciarskich w Łodzi, ul. Kilińskiego 128. Zgłoszenia przyjmują dział personalny, w godz. od 7.30 do 15. 2979-T

ŚLUSARZY kwalifikowanych, tokarzy, tokarza-wyloczacza, szlifierza, maszynistów na lokomobile i sprężarki powietrza — zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Chemicznego w Pabianicach, ul. Żymierskiego 5. Warunki do omówienia w dziale kadr zakładu. 5421-K

KONSERWATORA dźwigów z praktyką i wysokimi kwalifikacjami oraz portiera — zatrudni „Textilimport” Łódź, Niciarska 52. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 8 do 16. 2990-T

TECHNIKA-chemika na stanowisko brygadzysty galwanizerni i lakierni, praktyka wymagana, 2 techników elektr., na stanowisko kucharzy, 2 wartowników bez broni, 6 ślusarzy narzędziowych z uprawnieniami czeladniczymi lub mistrzowskimi, 1 technika planistę na stanowisko planisty planowania warsztatowego zatrudniają od zaraz Łódzkie Zakłady Łączników Elektrycznych „Ełan” w Łodzi, ul. Praska 15-17. Informacji w powyższej sprawie udziela dział kadr w godz. od 7 do 15 osobiście lub telefonicznie 405-27. 5395-K

TKACZY-chalupników posiadających własne krosna do produkcji kap zakardowych przyjmie Brzezińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Brzezinach, ul. K. Marksa 9, tel. 202. Najchętniej z okolic Brzezin. Zgłoszenia w komórce kadr. 5399-K

TECHNIKA budowlanego lub technika-mechanika do działu st. mechanika; operatora-kierowcę na świder ustawiacza słupów, z kategorią II prawa jazdy i uprawnieniami na sprzęt budowlany; operatora-kierowcę na koparkę samobieżną z kategorią III prawa jazdy i uprawnieniami na sprzęt budowlany; mechanika samochodowego do pracy w warsztacie oraz ekonomistę do działu umów i zleceń — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych. Zgłoszenia przyjmują komórka kadr Łódź, ul. Wólczańska 10, od godz. 7 do 15. 5440-K

STARSZYCH konstruktorów do sekcji przyrządów oraz ślusarzy, frezerów i tokarzy — zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, ul. Nowotki 41. 3013-T

STARSZEGO ekonomistę do spraw organizacji, zatrudnienia, plac i kadr (wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka na tym stanowisku) zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Łódź, ulica Jerzego 10-12. 2998-T

POSZUKUJE się pracowników ze znajomością księgowości na stanowiska głównych księgowych na wyjazd, księgowych rewidentów, inżynierów lub techników z zakresu wykończalnictwa, przedziałnictwa i mechanicznego zatrudnienia na miejscu. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego Łódź, ul. Sienkiewicza 9 w godzinach od 7.30 do 15.30. 5424-K

TOKARZY, lakierników, palaczy c. o. i 2 robotników magazynowych — zatrudniają od zaraz Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej Pl. Komuny Paryskiej 6. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godziny 7 do 15. 2989-T

TKACZY na krosna angielskie oraz mistrzów tkackich — zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, Al. Politechniki 5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie w godz. od 7.30 do 15.30.

ŁAŃCUCHY GALLA

oraz
DRUTY STALOWE

SPRZEDA

w ramach upłynienia przedsiębiorstw państwowym, przedsiębiorstwom, przedsiębiorcom, rzemieślnikom i osobom prywatnym

ŁÓDZKA WYTWÓRNIA PAPIEROSÓW

w Łodzi, ul. Kopernika 62

Blizszych informacji udziela dział zaopatrzenia LWP w godzinach od 8 do 13, tel. 253-00, wewn. 17. 5456-K

PIÓRA STRUSIE

ZAKUPI OPERA ŁÓDZKA.

Wiadomość Kilińskiego 45 w godz. od 9 do 14. 15470-G

PRZETARG

Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Łodzi, ul. Łęczycka nr 11-13 — ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż motocykla marki BMW-R 35 w terminach następujących: I przetarg odbędzie się 7 listopada br. w świetlicy przedsiębiorstwa o godz. 10 w cenie wywoławczej 6.000 zł. W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 21 listopada br. w świetlicy w cenie wywoławczej 3.600 zł. W wypadku niedojścia do skutku poprzednich przetargów III przetarg odbędzie się 5 grudnia br. w cenie wywoławczej 1.500 zł w miejscu i czasie wyżej podanym. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem. Motocykl można oglądać na terenie przedsiębiorstwa od godziny 10 do 14. 5458-K

W dniu 27 października 1960 roku o godz. 8.30, w pierwszej bolesnej rocznicę śmierci najukochańszej córki naszej

S. + P.

ELŻBIETY ZYGMUNTY WERNIK

zostanie odprawiona msza św. w kościele Zbawiciela na Kozinach, przy ul. Letniej, o czym zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych

15454-G RODZICE. 5399-K

Kol. ADELI POTOCKIEJ z powodu zgonu

OJCA

serdeczne wyrazy współczucia składa

ZARZĄD OKRĘGU ZW. ZAW. PRAC. SŁUŻBY ZDROWIA PRL w ŁODZI. 15458-G

Dnia 24 października 1960 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami ukochna żona i matka

s. t. p. Zofia Koczańska

z Klupińskich.

Pogrzeb odbędzie się dn. 26 października br. o godz. 15.30 z kaplicy emmentarsza na Zarzewie, o czym powiadamiają przyjaciół i znajomych pogrzeb w smutku

MAŻ, CÓRKA, SYN i RODZINA. 15507-G

Piekło znam gorsze niż Dante

Kultura poszukiwana od zaraz

Parę uwag o meczach bokserskich

Nie będziemy galwanizować dyskusji o wartościach i szkodliwych skutkach walk bokserskich. Zginęła ona śmiercią naturalną i zamiast rzeczową analizą tej dyskusji, stała się dialogiem dwu stron — mówiących każda o czym innym. Być może, nadejdzie sposobna pora, by w spokojnej atmosferze z pełnym obiektywizmem powrócić do tego tematu. Ale mogą to uczynić jedynie ludzie fachowo przygotowani. Nie wystarczy być tylko kibicowsko zapalonym zwolennikiem, lub w równym stopniu namiętnym przeciwnikiem boksu, a by rościć pretensje do zajmowania miejsca na katedrze i wygłaszania osobistych teorii, jak to miało miejsce przed kilku tygodniami.

Zapowiedzieliśmy jednak zajęcie się kwestią atmosfery panującej podczas walk na widowni. Wydaje się, że jest to sprawa dość pilna i nie ma co jej odkładać.

Nie bez kozery zestawiliśmy wczoraj opinie dwóch sprawodawców z niedzielnego występu łódzkiej Gwardii w Stalowej Woli. Podeszła, gdy warszawskie pismo nie dostrzegło pomylek sędziowskich, łódzki dziennikarz, w bardzo zresztą ogólniejszej formie, wyraził zastrzeżenia, co do niektórych wyroków. Ocena pojedynku pięściarskiego jest niezwykle trudna. Nawet gdy wytrwamy sędzią, zjadł na tym „fachu” seby. Jest ona w każdym wypadku rezultatem subiektywnego poglądu. A więc może popaść w kolizję z obowiązującymi kryteriami i popełnić błąd. Zawiadzić go do niego jego własne wyobrażenie o klasycznej sztuce boksu. Niezależnie od przyczyn słyszeliśmy na oficjalnych naradach sędziowskich, gdy krytykowany o błędny werdykt sędzią, chwytając się

ostatniej deski ratunku, oświadczył usprawiedliwiająco: „Z mojego pulpitu, tak to właśnie wyglądało... I nie dojdziemy chyba nigdy do precyzji, zadowalającej wszystkich w tym wiecznym sporze o obiektywizm w sędziowaniu walk pięściarskich.

Ale mając do wyboru większość, lub garstkę, czy tylko jednego człowieka, przy najlepszej nawet woli, sędziowie ulegają sugestii większości. Są liberalniejsi, mniej wyczuleni na błędy zawodnika popieranego przez tłumy widzów, ostrzej sądzą osamotnionego przeciwnika. Tym chyba da się wytłumaczyć regule, że w wątpliwych werdyktach ofiarom padają zazwyczaj zawodnicy przyjeźdźni, nader rzadko — gospodarze.

Skąd się jednak rodzi owa sugestia? Z postawy ogromnej większości widzów. Nie może ona nie budzić obiektywności. Nader często jest, niestety, bardzo daleka od naszych wyobrażeń o kulturze kibica.

Tym razem zarzuty można postawić publiczności Stalowej Woli, łatwo popadającej w gorączkowskie szowinizmy. Już w minionym sezonie „Przebieg Sportowy” zarzucał to tamtejszym kibicom bokserskim. Obecnie, łodziom mogą się przekonać, ile w tym było prawdy. Lecz czyż to zjawisko da się zlokalizować jedynie w Stalowej Woli? A jak jest w innych ośrodkach? Proszę wybrać się do Gdańska, Poznania, Szczecina... Ale po cóż narażać Czytelników na wydatki związane z podróżą. Wystarczy odwieźć nasze własne widownie, w dniach większych imprez. Czyżby zaginęła już pa miedź o głowie pracownika administracji łódzkiego Pałacu Sportowego, p. Styczynskiego, rozbitą butelką rzuconą przez chuligana z wysokości najwyższych rzędów widowni? A była wtedy widownia zapelniona, sprawa nie mogła się skryć pod ziemię. Jak zareagowali na ten okropny wycieczny sędziowski awanturka, których uwagi nie mogli uiszczyć butelką? A co się rozlega w chwili gdy przez megafony podaje się wynik walki, nie przypadającej widocznie do gustu? Gwizdy i wylicia przechodzą wyobrażenie piekła, odmawianego przez Dantego. Nie moja rzecz jest

przeprowadzanie studiów nad przebiegiem i uczuciami człowieka przyglądającego się nokautowi. W tej chwili interesują mnie tylko zewnętrzne przejawy tych uczuć i budzą trwogę. Bowiem tak nie mogą się zachowywać ludzie panujący nad swymi instynktami.

Ktoś by mógł powiedzieć, że między innymi właśnie boks wyzwala w człowieku owe niezdobre instynkty. Może nawet jest to i słuszny pogląd, jednakże, tym bardziej, trzeba się przeciwstawiać wszelkim brutalnym gestom.

Nie jest zadowalająca atmosfera na widowniach bokserskich. Zawodnicy, najlepszej nawet woli, dostają się pod ciśnienie przesyconego ostrą na miłośniczą moralnego terroru. Jednym paraliżuje ruchy, w innych wyzwala chęć zniszczenia przeciwnika. Tak się rodzi zjawisko, któremu subtelni recenzenci nadają potem łagodne miano bijatyki. Istotnie, ten rodzaj „boks” nie ma nic wspólnego z pięściarstwem i zauważmy, że przede wszystkim ta bijatyka budzi największe podniecenie, najgorętsze zachęty i wnieście. Podejrzewam, że te ogłuszające ryki towarzyszące każdej rzeczywiście, lub tylko pozornie, udanej akcji pułki, wpadają również w uszy arbitrowi i czynią na nich wrażenie, zmuszając do mimowolnego przeceniania wartości dopingowanego zawodnika.

Pamiętam reportaż w jednym z popularnych tygodników o walce kogutów. Autor rozprawił się z tą popularną w Japonii rozrywką, jako z przejawem zdziczenia. Sugestywnie malował reakcje tysięcy widzów, przyglądających się krwawym bójkom uzbrojonych ptaków. Byłoby nietaktem przeprowadzać porównania, ale boję się, że w pewnych okolicznościach boks burzy wszystkie hamulce cywilizacji, rzyścy zawodowe organizacje ogólnonarodowe i udziałem wszystkich swych najlepszych drużyn — w tym i Daugawy Ryga.

Neutralnym sędzią spotkania bokserskiego reprezentacji Białoruskiej SRR i Węgier, który rozegrał w Łodzi 29.10.68, w Stalowej Woli i 29.11.68, prawdopodobnie w Lublinie.

WIESŁAW KACZMAREK

Rekord świata na 400 m. kobiet

Na międzynarodowym miotygu lekkoatletycznym, który 24.10. odbył się w Pycngyang, Sin Kim Dan z północnej Korei ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 400 m. kobiet. Dystans ten światka Koreszka przebiegła w 53.0. Rezultat ten jest o 0,4 sek. lepszy od oficjalnego rekordu należącego do reprezentantki ZSRR — Ibk.ry.

Kamień spadł z serca trenerowi ŁKS

Nastroj zrozumiałego przygnębienia opanował nieliczną garstkę kibiców ŁKS towarzyszących drużynie do Krakowa, gdy po skończonym meczu z Wisłą zgrupowani przed szatnią komentowali przebieg spotkania, dociekając przyczyn porażki. Jak zwykle opinie były podzielone, wszyscy jednak zgodnie „psioczyli” na sędziego p. Koske.

Najbardziej zmartwionym, powiadającym nawet przybitym, był trener ŁKS, mgr Radwański, który nie mógł znaleźć sobie miejsca. To upadł do szatni, żeby zamienić parę słów z zawodnikami, to udawał się w rozmowę z kibicami, próżno szukając pocieszenia.

Naraz oblicze trenera Radwańskiego rozjaśnił uśmiech niewypowiedzianego szczęścia, lecz w chwili potem na twarzy zarysował mu się grymas niepewności i wahania. Oto jeden z dziennikarzy krakowskich oświadczył:

— Wielki ciężar spadł mi z serca. Teraz wreszcie będę miał spokój, do którego wzdycham od wielu miesięcy. Z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku, i niezwykle ciężkiego, odpowiedzialnego zadania mogę się rozstać z ligową drużyną ŁKS. Przed sezonem nikt nie wyraził gotowości trenowania ŁKS. Byli tacy, którzy w oficjalnym wystąpieniu oświadczyli, że nie mogą ryzykować swojej marki trenera, bo ich zdaniem w zespole ŁKS nie ma na kogo liczyć. Obowiązki trenera pierwszej drużyny spadły mi więc na kark ubrow mojej woli. Przyjąłem je, aczkolwiek uczyniłem to z wielką niechęcią. Rozumiałem, czego inni rozumieć nie chcieli, że moim obowiązkiem jest pomóc klubowi, bo znalazł się on nagle w ciężkiej sytuacji. Sądzę, że w mimowolnym stopniu przyczyniłem się do tego, że miasto nasze nie straciło miejsca w pierwszej lidze.

A teraz będę miał spokój — z uczuciem niewysłowionej ulgi wstąpił mgr Radwański. — Niech kto inny spróbuje tego chleba i przekona się, jak smakuje.

W końcowym zdaniu trenera mgr Radwańskiego kryła się cała gorzka za przeżycie przykrości i zmartwienia, jakich nie szczędzono mu na przestrzeni jego dziewięćmiesięcznej pracy.

K. ROZMYŚLÓWICZ

Jedno miejsce dla 16 kandydatów

Eliminacyjny turniej 16 najlepszych tenisistów stołowych, odbędzie się w nadchodzący piątek w sali Spółem. Turniej ten ma na celu wyłonienie najlepszych spośród uczestników, by uzupełnić nim skład reprezentacji okręgu łódzkiego na ogólnopolski turniej o Puchar Pokoju. Turniej pucharowy rozegrany zostanie w Warszawie w dniach 5-6 listopada br.

Do walk o miejsce w reprezentacji Łodzi dopuszczeni zostali: Wojczak i Jurczak (Bawelina), Hejzyl, Chrzaszcz (Spolem), Domicz (Włóknarz Zg.), Czekanowski, Siemiński (Start), Przybyłki Kozłowski (Metalowiec), K. Kraśny z AZS, Grzelczyk i Urbaniak (Lacznosc), Guzik (Włóknarz Kowalczykowski (Olimpia) i Cudzi (Zgrzebne).

Eliminacyjny turniej rozpocznie się w sali Spółem w piątek, 28.10. o godz. 16.30.

Włóknarz liderem II ligi

Dobrze spisują się łódzkie zespoły drugiej ligi tenisa stołowego. Drużyna Włóknarza, jak dotychczas, prezentuje tu najwyższy poziom, bowiem jest liderem tabel i nie doznała jeszcze porażki. Każdy jej występ oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

Najbliższy mecz Włóknarz łódzki rozegra w czwartek, 27.10. w Łodzi z miejscowym AZS. Również i to spotkanie zapowiada się ciekawie, bo udział w nim czolowych zawodników łódzkiej zapowiadają wysoki poziom gry. Mecz odbędzie się przy ul. Byszyńskiej o godz. 18.30.

W tym samym dniu odbędzie się w Łodzi drugie spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi tenisa stołowego. Zmierzają w nim łódzki Metalowiec z Włóknarzem (Zgierz). Spotkanie odbędzie się w sali Metalowca, ul. Wigury 21, o godz. 18.

W telegraficznym skrócie

PIEKARZE DAUGAWY RYGA NIE PRZYJADĄ DO POLSKI

Oczekiwany w listopadzie przyjazd do Polski I-ligowej drużyny piąkarskiej z ZSRR — Daugawy Ryga nie dojdzie do skutku. Przyjazd drużyny radzieckiej przełożony został na przyszły rok. W listopadzie radzieckie związki zawodowe organizują ogólnonarodowy turniej z udziałem wszystkich swych najlepszych drużyn — w tym i Daugawy Ryga.

BOKSERSKIE CIEKAWOSTKI

Neutralnym sędzią spotkania bokserskiego reprezentacji Białoruskiej SRR i Węgier, który rozegrał w Łodzi 29.10.68, w Stalowej Woli i 29.11.68, w Lublinie.

Na wielki międzynarodowy turniej bokserski, organizowany 29.10.68 w Belgradzie, Jugosłowianie zaprosili również trzech polskich pięściarzy — Adamciego, Dampca i Walaska. Zaproponowanie na ten turniej otrzymali również: prezes AIBA Russel (Anglia) oraz dwaj wiceprezesi — Denisow (ZSRR) i Lisowski (Polska).

Reprezentacja Polski juniorów rozegra pod koniec listopada dwa mecze z juniorami Węgier. Pierwszy mecz odbędzie się 27.11. w Stalowej Woli i 29.11. prawdopodobnie w Lublinie.

Kapitan Cendrowski nie wie kogo wystać do NRD?

W niedzielę, na ringu w Gdańsku, zmierzą się w meczu międzynarodowym reprezentacja bokserska NRD i Polski. Będzie to rewanż za spotkanie sprzed 2 lat, rozegrane w Rostocku. Nic więc dziwnego, że obydwie strony przygotowują się do meczu bardzo starannie. Przed dwoma laty drużyna polska jechała do Rostoka jako zdecydowany faworyt i niespodziewanie zremisowała. Dlatego też, zarówno trener Stamm, jak i kapitan związku, Cendrowski, uzgodnili, że w Gdańsku wystąpi drużyna „olimpijska”, a więc wszyscy ci pięściarze, którzy tak dobrze wypadli na ringu rzymskim.

Postanowiono jeszcze raz powtórzyć do reprezentacji: Kukiera, Drogosza i całą „żelazną” gwardię wypróbowanych w wielu spotkaniach pięściarzy.

Tymczasem w ostatnich dniach zaczęły się trudności. Niedzielne mecze ligowe wyszczerbiły „żelazny” skład. Kontuzjom ulegli Kasprzyk i Dampc, siabłunka formę zademonstrował Drogosza, a Kukier i Paździur nie walczyli. Nic więc dziwnego, że wtorkowe walki sparingowe, które miały w dużym stopniu zdecydować o ostatecznym zestawieniu zespołu, na Gdańsk i Szczecin, nie mogły tej roli spełnić.

— Zawodnicy, którzy są na zgrubowaniu — powiedział kapitan

Cendrowski — znajdują się w dobrej formie. Jeżeli lekarz zezwoli startować Kasprzykowi i Dampcowi, to zagadnienie stanie się tylko o sprawę wagi muszki, jeżeli i półśredniej. Drogosza w nadesłanym liście zawiadamia, że znajduje się w słabej formie, a Paździur zajęty nauką nie bardzo ma ochotę walczyć. Dlatego też ostateczny skład ustalony zostanie dopiero w czwartek, po końcowych sparingach. Postanowilem wezwać dodatkowo do Warszawy Ceecha i Klobucz. Musimy skompletować dwie dziesiątki na Gdańsk i Szczecin.

Z walk, jakie rozegrano we wtorek, bardzo mi się podobały spotkanie Fingera z Walackim, Kuciera ze Słowakiewiczem, Grunia z Kulejem i Milezarka z Gutmanem.

Druga reprezentacja, która we wtorek wyjechała do NRD, jest bardzo wyrównana i dobrze przygotowana. Stanowią ją w kolejni: wagi: Rzeźnikiewicz, Gutman, Czupko, Szepeński, Piński, Woźciechowski, Bartoszewicz, Słowakiewicz, Józefowicz i Branicki. Jako rezerwy wyjechał Jakubowski w wadze półśredniej.

Nasi pięściarze rozegrają w Berlinie tylko jedno spotkanie, w piątek, 28.10. Sędząc z formy, jaką zademonstrowali na treningach, powinni wypaść dobrze.

Nasz Telefon Usługowy
303-04



CZYNNY CODZIENNIE, OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

OPON BĘDZIE WIĘCEJ
A. K.: Wielu klientów wciąż bezskutecznie poszukuje opon rowerowych o rozmiarze „28”.

SAMI ROBIMY WINO
J. BLACHARSKA: Jaki jest przepis na domową produkcję wina gronowego?

RED.: Podajemy receptę na 10 litrów wina. Należy przygotować 6,5 litra soku z winogron, 2,5 litra wody oraz 3 kg cukru. Przygotowanie rozpoczyna się od miazdzenia winogron (przekreślenie przez maszynkę). Sok wyciska się przez woreczek płócienny. Później wartość woreczka zalewa się wodą i wyciska powtórnie. Otrzymany sok należy wlać do balonu dodając w trzech porcjach 3 kg cukru. Balon zamyka się czopem fermentacyjnym i stawia w temperaturze 18-20°C. Po tygodniu, gdy zakończy się fermentacja burzliwa, wino należy słać do butelki z korkiem gumowym i balon odcisnąć. Po powtórnym zamknięciu balonu należy około 3 miesięcy odczekać na zupełne sklarowanie wina, które można wtedy słać do butelki.

WYNIKI NIEDOPATRZENIA
N. P.: Kiedy mieszkańcy bloku przy ul. Obywatelskiej doczekają się przełożenia parkietu?

RED.: Niestety, w rocznym okresie gwarancyjnym zeschnięty parkiet nie został zgłoszony jako usterka(!). I teraz (odbiór) miał miejsce w 1955 r.) MZBM — Górna musi ponieść konsekwencje. W 8 blokach trzeba przełożyć kosztami pół miliona złotych 60 proc. parkietu przy użyciu 30 proc. nowego. Ma to nastąpić w II kwartale 1961 r. a na razie brak funduszy i suchej kłepki, w pojedynczych jednak wypadkach lokatorzy mogą zlecić przełożenie spółdzielni (np. im. Nowotki ul. Milionowa 23) i rachunek zgodny z obowiązującym cennikiem przedstawia MZBM — Górna.

BUTELKI — DO MUZEUM?
DASZEWSKI: Zakłady Mieczarskie wprowadziły estakno inne butelki do śmietany. Dlaczego nie zwraca się pobieranych za stare butelki 3 zł z zastawu? Dlaczego nie stosuje się przy nowych butelkach zapowiadane pakowania srebrną folią?

RED.: Przed wprowadzeniem nowych butelek Okręgowa Spółdzielnia Mieczarska zawiadomiła swoich klientów (niestety, nie do wszystkich to dotarło) o skupu starych butelek w specjalnych trzech punktach. Termin skupu trzy razy przedłużony (ostatni był 15 września). Z przyczyn technicznych kapslowanie butelek srebrną folią zostało opóźnione. Obecnie zakład otrzymał już potrzebny do tego automat i od 1 października część butelek jest kapslowana.

Radio i telewizja

ŚRODA, 26 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka po nasza. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Aud. dla klas I i II pt. „Muzyczne rachunki”. 9.20 (L) Koncert orkiestry LBRP pod dyr. Henryka Debiecha. 10.00 „Gdzie zapisana jest historia roślin” — pog. 10.10 Zespoły wokalne. 10.20 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 10.50 Audycja aktualna. 11.00 Aud. dla klas VI i VII (fizyka) pt. „Staś — syn Wilhelma Tella”. 11.30 Muzyczna muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Utwory wiodące. 12.20 „Różnice kwadransów”. 12.45 „Swojskie melodie”. 13.00 Aud. dla klas I i II „Rudzia”. 13.20 Orkiestra i zespoły rozrywkowe. 14.00 „Kraj róż i skowronków”. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla młodzieży szkolnej aud. „W muzeum pamiętałem chopinowskich”. 15.35 W pogodnym nastroju. 16.00 Wiadomości. 16.05 „O problemach młodzieży”. 16.15 Popularny koncert muzyki radzieckiej. 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Poeta”. 18.25 Radiowy kurs nauki jez. francuskiego. 18.40 Radiotelegramy. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu”. 19.20

(L) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny. 19.20 „Bohater ze snów” — słuch. Paula Hummerfelda. 20.00 Muzyka popularna. 20.21 Nowości literatury młodzieżowej. 20.50 Popularne piosenki radzieckie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna. 22.10 Dyskusja przed mikrofonem. 22.30 Sywane orkiestry rozrywkowe. 23.00 „O muzyce eksperymentalnej”. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Muzyka poranna. 8.50 Gra zespołu „Albatros”. 9.25 Aud. Ośrodku „Badań Opin.” Publiczność. 9.35 „Tawerna pod Łajką”. 10.00 Utwory charakterystyczne. 10.20 „Baśnie bułgarskie”. 10.50 (L) Audycja aktualna. 11.05 (L) Utwory skrzypcowe. 11.20 (L) Audycja dla wsi. 11.30 (L) Muzyka operowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Stan pogody i wiadomości. 12.10 Audycja aktualna. 12.25 Austriacka muzyka ludowa. 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Pierwsza. 15.00 Wiadomości. 15.05 Pieśń Józefa Haydna. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 „X” minut melodii rozrywkowych. 16.45 Audycja aktualna. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Audycja dla młodzieży. 17.20 (L) Kwadrans lekkich piosenek. 17.35 (L) „Runda z piosenką”. 17.50 (L) Jes. Strauss „Uwertura do op. 26”. 18.00 „Zemsta Nietoperza”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15

TELEWIZJA

17.40 „Plotnik i czerwony kapurek” — film dla dzieci (L)
17.00 Kącik filatelistyczny (K)
17.10 „Wkrótce spadnie deszcz” — film dla dzieci (L)
17.30 „O karosach, zubarach i in. cjaytywie” — reportaż z fabryki Samochołów Cieżarowych (Wrocław)
18.00 Przerwa
18.55 „Trust mózgow odpowiada” — dyskusja (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Kółko i krzyżyk” — teleturniej (W)
20.30 „Peyskop” (W)
21.15 Teatrzyk „A. ku-ku” (L o-gólnopolski)
21.45 Program z cyklu: „Do rodziców i wychowawców” (W)
22.10 Ostatnie wiadomości (W).

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 98. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32. 337-47, 343-80 Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i interwencji 293-00 wewn. 13.30 — Prenumerata miesięcznie 12.50 Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe. Listonosze oraz PUPiK „Ruch” Łódź. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne od 15.30, sobota do ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-578. Prenumerata za granicę ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100284. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 98